DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO ŚWIADCZENIE WSPIERAJĄCE

KTO DOSTANIE CZTERNASTĄ EMERYTURĘ Z ZUS I KRUS? str. 11-12

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 210 (11398) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Czwartek, 10.09.2026

Jesteśmy ósmym województwem w kraju pod względem liczby stulatków, którym ZUS wypłaca świadczenie honorowe. To niemal 7000 zł brutto miesięcznie. Najwięcej stulatków jest na Mazowszu, a najmniej na Opolszczyźnie **Str. 2**

W Teatrze Kameralnym im. Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy rozpoczyna się 10. edycja Improdromu – międzynarodowego festiwalu teatrów improwizowanych **Str. 4**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kontrowersje

Mieszkańcy pytają, co z ul. Opławiec. Koncepcja jest, pora na realizację

Do 15 września trwa zbiórka podpisów pod petycją w sprawie budowy ulicy Opławiec w Bydgoszczy. Do tej pory inicjatywę poparło 311 osób **Str. 4**

Z naszych stron

Nowa baza dla pociągów. PKP Intercity inwestują w Bydgoszczy

Największy polski przewoźnik, obsługujący przewozy dalekobieżne, zbuduje bazy utrzymaniowe dla pociągów – jedną z nich w Bydgoszczy **Str. 6**

Nagrody marszałka dla bydgoskich muzealników. Samorząd województwa od lat wyróżnia najlepsze projekty muzealne. **Str. 7**

Siostra Chmielewska: Gdy pojawiają się konsekwencje i ciężar odpowiedzialności za tych, którym się pomogło, to nie potrafimy tego udźwignąć. **Str. 8**



FOT. KAROLINA MISZTAL

Śledztwo

Były wiceszef KAS miał pseudonim „Celnik” i udział w nielegalnym interesie?

Maciej Czerniak

Andrzej N., były wiceszef KAS w Toruniu, został zatrzymany w Bydgoszczy, gdzie mieszkał. Trafił do aresztu. Ciążą na nim poważne zarzuty. Dotyczą m.in. czerpania dochodów z nielegalnego biznesu i chronienia gangu tytoniowego.

Sprawę nadzoruje Prokuratura Regionalna w Gdańsku, a śledztwo prowadzą funkcjonariusze Zarządu Centralnego Biura Śledczego Policji w Gdańsku oraz Pomorskiego Wydziału Terenowego Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów.

– Postępowanie dotyczy działalności zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się nielegalnym wytwarzaniem wyrobów tytoniowych, uchylaniem się od obowiązku podatkowego, uszczupleniem należności publicznoprawnych oraz wprowadzaniem do obrotu wyrobów tytoniowych oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi – mówi prok. Mariusz Marciniak, rzecznik prasowy gdańskiej prokuratury regionalnej.

Sprawa sięga roku 2024, kiedy to w nielegalnej fabryce w Tucholi oraz w magazynie w Kamieniu Krajeńskim, funkcjonariusze CBŚP zabezpieczyli ponad 17 mln sztuk papierosów nieoznaczonych znakami skarbowymi akcyzy, a oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi Marlboro, L&M oraz Richmond.

Zabezpieczono również ponad 1,7 tony suszu tytoniowego, ponad 1,2 tony tytoniu do palenia, a także nie mniej niż 393 884 etykiety paczek i rolki oklejek filtrów, które – zgodnie z opinią biegłego z zakresu ochrony własności przemysłowej – zostały oznaczone podrobionymi znakami towarowymi Marlboro i Richmond.

Jak ustalili śledczy, działalność grupy miała charakter zorganizowany i wymagała odpowiedniego przygotowania nieruchomości oraz zaplecza technicznego. Pomieszczenia w budynku w Tucholi zostały zaadaptowane do nielegalnej produkcji papierosów. Wykonano między innymi instalacje i odciągi, zastosowano izolacje, zasłonięto okna, część z nich zamurowano, a teren został dodatkowo ogrodzony i objęty monitoringiem. **Str. 3**



FOT. DARIUSZ BLOCH

Jubileusz

25-lecie Inspekcji Transportu Drogowego

Marcin Kozłowski

W sali im. Bydgoskiego Marca 1981 roku w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy 25. urodziny świętował Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego.

– Bydgoska jednostka wykonuje świetną pracę – mówił podczas uroczystości Marek Konkolewski, p.o. zastępcy głównego inspektora transportu drogowego. Inspekcja Transportu Drogowego powstała 6 września 2001 roku na mocy uchwały o transporcie drogowym.

– Str. 5

Kontrowersje

Firmy w panice zamieniają śmieciówki?

Agnieszka Domka-Rybka

Strach przed wysokimi karami dopadł m.in. firmy z Kujawsko-Pomorskiego. Od 8 lipca, czyli od wejścia w życie nowych przepisów, przedsiębiorcy dobrowolnie przekształcili 19 umów cywilnoprawnych w tradycyjne o pracę.

Handel, usługi administrowania, przetwórstwo przemysłowe, IT – to branże, gdzie teraz najwięcej umów cywilnoprawnych zamienia się na etaty. Czy zmienione 8 lipca przepisy oznaczają koniec tzw. śmieciówek? **Str. 3**

eprasa.pl 21f5df43be

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Piątek: Puls - Piekło narkotyków. „Ja, matka nastolatki, oskarżam system!”

10.09.2026 Czwartek

Dziś imieniny: Aldony, Bernarda, Karola i Moniki
112 dni do końca roku, Dzień Piłkarza

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca dnia Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Agaton Koziński: Sukces AfD w Niemczech i pochwała polskiej polaryzacji

Po niedzielnych wyborach sytuacja w Niemczech może rzutować na politykę w Europie. Antysystemowa, prorosyjska partia AfD była dotąd otaczana kordonem sanitarnym. Partie głównego nurtu pomijały to ugrupowanie, zachowywały się jakby go nie było, czy to w Bundestagu, czy na poziomie parlamentów lokalnych. Saksonia-Anhalt to sygnał, że ta strategia się nie sprawdza. Sygnał pierwszy i nie ostatni, bo świetne sondaże AfD notuje także w innych landach. Już nie wystarczą używane do tej pory zaklęcia: że to populiści, że są silni tylko na terenie dawnego NRD, że to chwilowa moda. Tradycyjne niemieckie partie będą musiały zareagować dużo bardziej na serio. Niemcy stały się więc politycznym poligonem. Cała Europa będzie się przyglądać temu, jak radzić sobie z AfD, które posiada władzę. To ważne lekcje, bo antysystemowe partie idą po władzę także we Francji, Holandii, Hiszpanii, Portugalii.

Co ciekawe, Polski nie ma na tej liście. O ile w Europie Zachodniej tradycyjne partie idą pod wodę, o tyle u nas PiS i Koalicja Obywatelska utrzymują zaufanie dużej części elektoratu. Dzieje się tak z wielu powodów. Fakt, że te dwie główne partie nigdy nie stworzyły ze sobą koalicji jest jednym z ważniejszych. W Polsce mamy realny spór polityczny, a Polacy mają świadomość, że przy urnach mogą wskazać kierunek, w którym nasz kraj ma zmierzać. W innych państwach partie głównego nurtu tę wiarygodność z siebie wypłukały. Dlatego warto docenić polską polaryzację. Od 21 lat rządzą nami na zmianę Donald Tusk i Jarosław Kaczyński - ich rywalizacja to jeden z głównych powodów, który doprowadził postkomunistyczny, zacofany kraj nad Wisłą do G20. Polacy mają polityczny wybór. Niemcy długo go nie mieli. Dziś płacą za to, oddając władzę AfD. ©℗

PIENIĄDZE

Premia za wiek prawie 7 tys. zł dla 230 stulatków

Małgorzata Stempińska

Jesteśmy ósmym województwem w kraju pod względem liczby stulatków, którym ZUS wypłaca świadczenie honorowe. To niemal 7000 zł brutto miesięcznie. Najwięcej stulatków jest na Mazowszu, a najmniej na Opolszczyźnie.



FOT. FREEPIK.COM

Od 1 marca 2026 roku do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6 938,92 zł. Jest corocznie waloryzowane.

Najstarsi seniorzy w Polsce mogą liczyć na specjalne świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przysługuje ono osobom, które ukończyły 100 lat i jest wypłacane dożywotnio - najczęściej jako dodatek do emerytury lub renty. Jeśli jednak senior nie pobiera takich świadczeń, pieniądze mogą być wypłacane jako samodzielne wsparcie.

Od 2025 roku zasady przyznawania świadczenia honorowego zostały uregulowane ustawowo. Wprowadzono jednolitą kwotę dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat.

- Zatem od 1 marca 2026 roku do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6 938,92 zł. Jest corocznie waloryzowane - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jesteśmy siódmym województwem w kraju pod względem liczby stulatków, którym ZUS wypłaca świadczenie honorowe. To dane z lipca 2026 roku. Na Pomorzu i Kujawach specjalną premię za wiek otrzymuje 230 seniorów. Więcej niż u nas stulatków było na: Mazowszu (743), Śląsku (440), Dolnym Śląsku (418), w Małopolsce (407), na Pomorzu (319), w Wielkopolsce (319) oraz w Łódzkiem (301).

Z kolei mniej stulatków ze świadczeniem honorowym z ZUS było: na Podkarpaciu (193), w Zachodniopomorskiem (182), na Lubelszczyźnie (163), w Świętokrzyskiem (147), na Warmii i Mazurach (137), na Podlasiu (119), w Lubuskiem (87) oraz na Opolszczyźnie (77). Łącznie w całym kraju dodatkową gratyfikację za wiek pobierało 4282 osób.

Mieszkańców regionu, którzy ukończyli setny rok życia, marszałek Piotr Całbecki honoruje medalem Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis. To najwyższe wojewódzkie odznaczenie. Do tej pory otrzymało je niemal 500 osób.

- Życie najstarszych mieszkańców regionu jest klamrą, która łączy dziesięciolecia, towarzyszy całej współczesnej historii naszej ojczyzny. Zapraszamy do kontaktu rodziny stulatków i osób mających więcej niż sto lat, którym do tej pory nie wręczyliśmy medalu. Prosimy o kontakt pod numerem tel. 56 62 18 344 oraz adresem email: stulatkowie@kujawsko-pomorskie.pl - podsumowuje Piotr Całbecki.©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Czwartek
19°C/6°C

Piątek
21°C/7°C

KALENDARIUM BYDGOSKIE 10 WRZEŚNIA

Hitlerowcy mordują Bydgoszczan w drugiej publicznej egzekucji

1457: w drodze powrotnej z Gdańska i miast pruskich zatrzymał się w Bydgoszczy na cztery dni król Kazimierz Jagiellończyk w towarzystwie Jana Gruszczyńskiego, biskupa włocławskiego i kanclerza Królestwa oraz sekretarza królewskiego Wojciecha Żychlińskiego.
1545: król Zygmunt I Stary wystawił dokument zezwalający jego synowi Zygmuntowi Augustowi na wykupienie Bydgoszczy z rąk spadkobierców Jana Kościeleckiego, starosty bydgoskiego. Z tych planów jednak nic nie wyszło, Bydgoszcz pozostała dalej własnością rodu Kościeleckich.
1921: w kinie „Nowości” przy ul. Mostowej odbyła się premiera pierwszego filmu fabularnego wyprodukowanego w Bydgoszczy przez firmę Polonia-Film, „Car Dymitr Samozwaniec”.
1929: po południu miało miejsce otwarcie nowej kawiarni i cukierni o nazwie „Savoy” w budynku przy ul. Jagiellońskiej 2 w Bydgoszczy. Założył ją cukiernik z Gniezna o nazwisku Hoffman.
1930: miała miejsce czwarta wizyta w Bydgoszczy światowej sławy śpiewaczki operowej Ady Sari (właśc. Jadwigi Szayer, ur. w 1886 roku w Wadowicach, zm. w 1968 roku w Ciechocinku), która wystąpiła w Teatrze Miejskim z koncertem wokalnym z towarzyszeniem fortepianu.
1938: podczas bójki pod halą targową 30-letni mężczyzna zranił nożem cztery osoby. Nożownika aresztowano, ranni trafili do szpitala.
1939: odbyła się druga publiczna egzekucja bydgoszczan – zakładników na Starym Rynku, pod murem kościoła pw. Św. Krzyża. Zginęło 20 – 30 osób. Rozkaz przeprowadzenia egzekucji wydał osobiście dowódca 580. strefy tyłów armii, gen. Walther Braemer. Strzelali żołnierze będącego w dyspozycji Braemera 1. pułku łączności lotniczej. ©℗ **KB**

eprasa.pl 21f5df43be

Z PIERWSZEJ STRONY

Zarzut: 400 tys. w kontrabandzie i ochrona gangu

Maciej Czerniak

Andrzej N., były wiceszef KAS w Toruniu został zatrzymany w Bydgoszczy, gdzie mieszkał. Trafił do aresztu. Ciążą na nim poważne zarzuty. Dotyczą, m.in. czerpania dochodów z nielegalnego biznesu i chronienia gangu tytoniowego.



FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Były zastępca nacz. kuj.-pom. KAS został aresztowany na 3 miesiące

Członkowie grupy posługiwali się kartami SIM zarejestrowanymi na dane innych osób, wykorzystywali dane osób trzecich przy zawieraniu umów, stosowali zmienne tablice rejestracyjne na tych samych samochodach. Używali również urządzeń służących do zakłócania sygnału GPS oraz urządzeń służących do wykrywania aparatury namierzającej wykorzystanie sygnału GPS.

- Ujawniona przez funkcjonariuszy CBŚP linia produkcyjna, przy założeniu pracy na jedną zmianę, w ocenie biegłego posiadała zdolność produkcyjną około 1 miliona papierosów dziennie - mówi prok. Marciniak. - Na terenie obiektu ujawniono zaplecze socjalne, to jest 14 łóżek, kanapę i 5 materacy. W miejscu funkcjonowania nielegalnej fabryki zabezpieczono ślady biologiczne odpowiadające 20 różnym profilom genetycznym.

Opinie biegłych potwierdziły, że zabezpieczone elementy maszyn i części zamienne stanowiły elementy linii do produkcji papierosów. Analiza zabezpieczonych produktów, ilości odpadów i pyłu tytoniowego, pozwoliła na odtworzenie skali procesu produkcyjnego. Biegły wskazał, że 1 kg pyłu powstaje przy produkcji nie mniej niż 25 tysięcy sztuk papierosów. Papierosy zabezpieczone w Tucholi i Kamieniu Krajeńskim pochodziły – według opinii – z tego samego źródła.

Aresztowanie

6 września 2026 r., w miejscu zamieszkania w Bydgoszczy, na polecenie prokuratora Prokuratury Regionalnej w Gdańsku został zatrzymany liczący 42 lata Andrzej N. były funkcjonariusz Policji, a w czasie objętym zarzutami popełnienia przestępstw, funkcjonariusz Służby Celno-Skarbowej.

W latach 2019 – 2024 Andrzej N. pełnił funkcję Zastępcy Naczelnika Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Toruniu, a następnie starszego eksperta Służby Celno-Skarbowej w Referacie Operacyjno-Rozpoznawczym. Obecnie jest resortowym emerytem.

W grupie przestępczej Andrzej N. był znany pod pseudonimem „Celnik". Z ustaleń śledztwa wynika, że aktywnie uczestniczył w spotkaniach dotyczących organizacji i funkcjonowania fabryki, lecz przede wszystkim zajmował się obserwacją terenu w pobliżu miejsca produkcji i składowania gotowych wyrobów tytoniowych oraz analizował ruch pojazdów w okolicy - informuje prokuratura.

- Z wyjaśnień jednego z podejrzanych wynika, że Andrzej N. zainwestował około 400 tys. zł w działalność nielegalnej fabryki i miał czerpać nawet do 20 proc. zysku z przestępczego przedsięwzięcia - wyjaśnia prok. Marciniak.

Prokurator przedstawił Andrzejowi N. zarzuty popełnienia czterech przestępstw. Były wiceszef KAS w Kujawsko-Pomorskiem miał dopuścić się udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. Drugi z zarzutów odnosi się do przyjęcia od gangu łapówki w postaci papierosów za ochronę działalności grupy przestępczej. Miał też obiecać przestępcom, że będzie ich informował o działalności służb.

Kolejny z przedstawionych zarzutów dotyczy wprost udziału w nielegalnej produkcji ponad 17 mln sztuk papierosów i przechowywanie prawie trzech ton tytoniu. Skarb Państwa miał stracić 25 mln zł z tytułu akcyzy i VAT.

Do 20 lat więzienia

8 września został aresztowany. Najbliższe trzy miesiące spędzi za kratami. Jak informuje prokuratura, N. grozi kara łączna od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. Za zarzucane przestępstwa skarbowe, podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności i kara grzywny w wymiarze ponad 1 milion złotych.

W śledztwie łącznie jest 29 podejrzanym, narodowości polskiej i gruzińskiej, z czego dwóm osobom przedstawiono zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Sześciu podejrzanych jest aktualnie tymczasowo aresztowanych.©℗

PIENIĄDZE

Firmy w panice zamieniają śmieciówki w umowy o pracę, bo kara to 60 tys. zł?

Agnieszka Domka-Rybka

Strach przed wysokimi karami dopadł m.in. firmy z Kujawsko-Pomorskiego. Od 8 lipca, czyli od wejścia w życie nowych przepisów, przedsiębiorcy dobrowolnie przekształcili 19 umów cywilnoprawnych w tradycyjne o pracę.



FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK/ZDJ. ILUSTRACYJNE

Handel, usługi administrowania, przetwórstwo przemysłowe, IT – to branże, gdzie teraz najwięcej umów cywilnoprawnych zamienia się na etaty

Handel, usługi administrowania, przetwórstwo przemysłowe, IT – to branże, gdzie teraz najwięcej umów cywilnoprawnych zamienia się na etaty. Koniec tzw. śmieciówek?

8 lipca weszły w życie przepisy, które mają ułatwić życie osób zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych. Szacuje się, że na takich zasadach pracuje blisko 1,5 miliona Polaków.

Były GIP: „Pracownicy w Polsce są masowo wyzyskiwani"

- Skala skarg od tych pracowników jest alarmująca. Dostaję je również od pracodawców, którzy starają się uczciwie zatrudniać, a np. firma obok tnie koszty zmuszając ludzi do umów cywilnoprawnych lub jednoosobowej działalności - mówił niedawno, w rozmowie z naszą redakcją, Marcin Stanecki, były Główny Inspektor Pracy.

- Pracownicy często nie podpisują takich umów z własnego wyboru, tylko pod przymusem ekonomicznym i dla nich są te ważne zmiany.

Stanecki nie gryzł się w język: - Mamy XXI wiek, a pracownicy w Polsce są masowo wyzyskiwani: Tak, to jest właściwie określenie, gdy ktoś pracuje na kontrakcie cywilnoprawnym bez wytchnienia, od poniedziałku do niedzieli. Kilkaset godzin w miesiącu. Nie ma prawa do płatnych nadgodzin, urlopu czy zasiłku w razie choroby. Często są to dramatyczne historie. Jak to świadczy o firmach, że aż 90 procent pracowników traktuje pracę jak pańszczyznę? Pamiętamy z lekcji historii, jak chłopi podchodzili do pańszczyzny...

Minęły dwa miesiące od zmian. Jakie efekty? Imponujące!

Minęły dwa miesiące od wprowadzenia zmian. Jakie są efekty? Zamiast masowego wydawania nakazów przez urzędników PIP, nowe prawo zadziałało przede wszystkim prewencyjnie i odstraszająco. Przedsiębiorcy, chcąc uniknąć dotkliwych kar i kontroli, sami rozpoczęli weryfikację umów cywilnoprawnych (zleceń, o dzieło) oraz kontraktów B2B, przekształcając je w etaty. Największy „ruch" w umowach widać w takich branżach, jak handel, usługi administrowania, przetwórstwo przemysłowe, IT. Tutaj najczęściej etaty wygrywają teraz z tzw. śmieciówkami.

Sytuacja w regionie

- Od 8 lipca nasi inspektorzy pracy zyskali możliwość skuteczniejszego reagowania w sytuacjach, gdy sposób wykonywania pracy wskazuje, że właściwą podstawą zatrudnienia powinna być umowa o pracę - wyjaśnia nam Magdalena Araczewska, p.o. zastępcy Okręgowego Inspektora Pracy w Bydgoszczy. - Pierwsze tygodnie obowiązywania nowych regulacji pokazują ich efekt prewencyjny. Przedsiębiorcy sami dokonują przeglądu stosowanych umów i, w przypadkach uznania, że charakter wykonywanej pracy odpowiada stosunkowi pracy, dobrowolnie zmieniają umowy cywilnoprawne na o pracę. Takie przypadki mamy także w Kujawsko-Pomorskiem, gdzie wejścia w życie nowych przepisów przedsiębiorcy dobrowolnie, w trakcie trwających kontroli, przekształcili 19 umów zlecenia w tradycyjne umowy o pracę.

Co może PIP od 8 lipca?

Od 8 lipca inspektor PIP zyskał prawo do decyzji administracyjnej i nie musi już kierować każdej sprawy do sądu pracy, aby udowodnić tzw. „ukryty etat". Może samodzielnie wydać decyzję administracyjną stwierdzającą istnienie stosunku pracy.

Jest też 12-miesięczny okres bezkarnej abolicji. Przepisy wprowadziły tzw. okres przejściowy (trwający do 8 lipca 2027 roku). Jeśli firma dobrowolnie i samodzielnie przekształci umowę cywilnoprawną w etat, jest zwolniona z wysokich kar finansowych za wcześniejsze błędne klasyfikowanie pracownika.

Nowe przepisy wprowadziły również drastyczny wzrost kar. Podniosły maksymalne grzywny nakładane przez sądy za naruszenie praw pracowniczych z 30 tys. zł do aż 60 tys. zł (a w przypadku recydywy nawet do 90 tys. zł).

Decyzja administracyjna PIP o przekształceniu umowy działa na przyszłość. Jeśli jednak sprawa trafi do sądu lub PIP udowodni rażące naruszenia, konsekwencje finansowe (w tym konieczność zapłaty zaległych składek ZUS i podatków) mogą sięgać nawet 5 lat wstecz. ©℗

eprasa.pl 21f5df43be

Bydgoszcz

KULTURA

W Teatrze Kameralnym rusza festiwal Improdrom

Opr. Paweł Kaniak

W Teatrze Kameralnym im. Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy rozpoczyna się 10. edycja Improdromu - międzynarodowego festiwalu teatrów improwizowanych.

Improdrom to międzynarodowy festiwal teatrów improwizowanych organizowany od 2014 roku przez Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy i Teatr Improwizowany wymyWammy, a obecnie przez Teatr Kameralny im. Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy, we współpracy z MCK i improwizatorkami z wymyWammy.

„Dzisiaj Improdrom to wielkie wydarzenie artystyczne i edukacyjne, podczas którego prezentowane są polskie i zagraniczne spektakle improwizowane. Improdrom to również świetne warsztaty z najlepszymi improwizatorami z kraju i ze świata, impro jamy, miksy impro, inspiracje, szczęście, miłość i zabawa" - informuje Teatr Kameralny w Bydgoszczy.

Tegoroczna edycja jest jubileuszowa, Improdrom odbywa się już po raz dziesiąty. Początek w czwartek 10 września.

Improdrom 2026 zostanie zainaugurowany 10 września o godz. 19.00 spektaklem zatytułowanym „Chono na bazgroły". Jak czytamy na stronie Teatru Kameralnego, „na jednej scenie spotkają się ilustratorka, improwizatorzy teatralni oraz muzyk. Po drugiej stronie – widzowie ze swoimi sugestiami. To wspólna inicjatywa trzech form sztuki: rysunkowej, teatralnej".

Kolejne przedstawienia w programie Improdromu to:

- „Lokatorzy z zaświatów" - komedia spirytystyczna, 10 września o godz. 20.15;
- „Piastówny - rewiowy one woman show", 11 września o godz. 19.00;
- „Impro musical", 11 września o godz. 20.15;
- „Co robimy po zmierzchu", 12 września o godz. 19.00;
- „Happily never after", 12 września o godz. 20.15.;

Bilety na pojedyncze spektakle albo karnety na cały festiwal są jeszcze dostępne na stronie Teatru Kameralnego.

Cena biletu na festiwalowe przedstawienia to 50 zł. Za udział w warsztatach zapłacić trzeba od 150 do 300 złotych.

Festiwalowi będą towarzyszyć warsztaty. „Improdrom to również świetne warsztaty z najlepszymi improwizatorami z kraju i ze świata, impro jamy, miksy impro, inspiracje, szczęście, miłość i zabawa!" - zachęca Teatr Kameralny w Bydgoszczy.

Program warsztatów:

- Monsters and motivations, 11 września w godz. 10.00-13.00;
- Theatratical musical improv: character, story&song, 11 września w godz. 10.00-13.00 oraz 14.00-17.00;
- About us: autobiography and self-expression in improv, 11 września w godz. 14.00-17.00;
- Intensywne warsztaty impro z doskonalenia scen 2-osobowych, 12 września w godz. 10.00-13.00 oraz 14.00-17.00;
- Śpiewaj zanim pękniesz, 12 września w godz. 10.00-13.00 oraz 14.00-17.00.

Bilety dostępne są na platformie Bilet24.pl



TEATR KAMERALNY/MATERIAŁY PRASOWE

Cieszący się sporym zaintereowaniem festiwal rusza dziś, 10 września

ZBIÓRKA PODPISÓW POD PETYCJĄ

Mieszkańcy: co z ul. Opławiec?

Jarosław Więcławski

Do 15 września trwa zbiórka podpisów pod petycją w sprawie budowy ulicy Opławiec w Bydgoszczy. Koncepcja jest gotowa, a teraz mieszkańcy liczą na rozpoczęcie jej realizacji. Do tej pory inicjatywę poparło 311 osób.

Autorką petycji dotyczącej ul. Opławiec jest Magdalena Zając, którą mieszkańcy osiedla znają również jako przewodniczącą Rady Osiedla Smukała-Opławiec-Janowo. Podpisy zbierane są elektronicznie na stronie petycjaonline.com. Mogą ją poprzeć nie tylko mieszkańcy tej lub sąsiednich ulic, ale również użytkownicy drogi.

„Zwracamy się z prośbą o podjęcie działań prowadzących do realizacji inwestycji polegającej na budowie nowej, bezpiecznej ulicy Opławiec. Od wielu lat mieszkańcy wskazują na konieczność przebudowy tej drogi. Jej obecny stan oraz brak odpowiedniej infrastruktury dla pieszych i rowerzystów mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo wszystkich użytkowników, w szczególności dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 34" – czytamy w petycji.

Jak przypomniano, Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w 2025 r. przedstawił RO Smukała-Opławiec-Janowo nową koncepcję budowy ulicy od skrzyżowania z Koronowską do Biwakowej. Podzielono ją na 11 odcinków. Ze szczegółowym opisem każdego z nich można zapoznać się w poniższym wpisie z mediów społecznościowych.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Do tej pory pod petycją podpisało się ponad 300 osób.

– W miejscach, w których występuje obustronna zabudowa mieszkaniowa przewidziane są chodniki po obu stronach ulicy. Na długości 1840 m mają powstać obustronne dodatkowe pasy dla rowerów w obrębie pasa drogowego, a tam gdzie szerokość drogi na to nie pozwala pasy rowerowe będą wytyczone na jezdni. Nie są planowane wyburzenia budynków – informowała w ubiegłym roku Rada.

Autorka petycji oraz osoby, które się pod nią podpisały, apelują, aby społecznie zaakceptowana koncepcja stała się podstawą do pilnego rozpoczęcia realizacji inwestycji.

– Mieszkańcy o budowę ulicy Opławiec zabiegają od lat. Koncepcja była nam przedstawiona i nie spotkała się ze sprzeciwem. Chcemy, aby po latach oczekiwań przejść od planów do rzeczywistej realizacji inwestycji – stwierdza Magdalena Zając.

– Jako rada osiedla spotykaliśmy się z drogowcami oraz z prezydentem Mirosławem Kozłowiczem. Aby przystąpić do jakichkolwiek robót, potrzebne są prace przygotowawcze. Wiemy, że budżet takiej budowy to ok. 40 mln zł. Zależy nam na tym, aby ruszyć z ta inwestycją. Z drogowcami uzgodniliśmy, że w pierwszej kolejności potrzebne są środki na jej przygotowanie, np. wykonanie badań geotechnicznych – mówi autorka petycji.

O potrzebie realizacji inwestycji przewodnicząca RO mówiła na sesji Rady Miasta 10 czerwca.

– Wystąpiłam z pismem w tej sprawie do prezydenta Rafała Bruskiego, apelując o zwiększenie budżetu ZDMiKP i przygotowanie badań. Dostaliśmy odpowiedź w czerwcu, że takie środki zostały skierowane. Jest to postęp, ale w tej chwili w budżecie miasta budowa ul. Opławiec się nie znajduje. Wiemy, że taka inwestycja będzie trwała latami, ale od czegoś trzeba zacząć, abyśmy za parę lat mogli cieszyć się nową ulicą – uważa Magdalena Zając.©℗

KONTROWERSJE

Z płyty Starego Rynku ma zniknąć brud

Adam Szczęśniak

Poruszanie się po Starym Rynku w Bydgoszczy przez najbliższe dwa tygodnie może być nieco ograniczone. Teren częściowo jest ogrodzony, bo ruszyło kolejne czyszczenie płyty. Zadanie realizowane jest w ramach gwarancji.

Prace rozpoczęły się na miejscu w poniedziałek (7 września). W pierwszej kolejności wykonywane są od strony ratusza. Przechodnie nie powinni mieć problemu z dostrzeżeniem różnicy między wyczyszczonymi i wciąż zabrudzonymi płytami.

– Trwają prace utrzymaniowe związane z mechanicznym czyszczeniem płyt na Starym Rynku metodą tzw. śrutowania. Wymieniane są także kratki odwodnienia na żeliwne. Roboty wykonywane są w ramach gwarancji i będą przeprowadzane etapami – przekazał ZDMiKP w Bydgoszczy.– Potrwają łącznie około dwóch tygodni, a termin zakończenia uzależniony jest od pogody. Koszty prac ponosi wykonawca



FOT.ADAM SZCZĘŚNIAK

Roboty na miejscu ruszyły w poniedziałek, 7 września

eprasa.pl 21f5df43be

JUBILEUSZ

25-lecie Inspekcji Transportu Drogowego

Marcin Kozłowski

W sali im. Bydgoskiego Marca 1981 roku w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy 25. urodziny świętował Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego.

Inspekcja Transportu Drogowego powstała 6 września 2001 roku na mocy uchwały o transporcie drogowym. Dziś jest to wyspecjalizowana, umundurowana i uzbrojona formacja kontrolna. Do jej podstawowych zadań należy m.in. kontrola i zapewnienie przestrzegania przepisów międzynarodowych w zakresie przewozu drogowego wykonywanego pojazdami samochodowymi i przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami. 1 października 2022 roku pierwszych 80 inspektorów z utworzonych 16 Wojewódzkich Inspektoratów Transportu Drogowego rozpoczęło pracę na drogach całej Polski.

- Inspekcja Transportu Drogowego rodziła się na moich oczach. Byłem wówczas policjantem Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji i przyznam szczerze, że nie byłem zwolennikiem jej powstania. ITD uważałem bowiem za konkurencyjną formację dla policji drogowej - zwłaszcza, że przeszło do niej wielu moich kolegów, którzy na dodatek szkolili przyszłych inspektorów. Po 25 latach uważam, że bardzo dobrze się stało, że ITD powstała. To nowoczesna, innowacyjna i profesjonalna formacja. Mam nadzieję, że niebawem uchwalona zostanie ustawa o Inspekcji Transportu Drogowego. To po prostu należy się wszystkim pracownikom inspekcji za odpowiedzialną i niebezpieczną pracę. Świetną robotę wykonuje bydgoska jednostka. To efektywna, konkretna praca, a nie taka pod publiczkę - powiedział nam podczas uroczystości Marek Konkolewski, p.o. Zastępcy Głównego Inspektora Transportu Drogowego.



FOT. DARIUSZ BLOCH

25. urodzinyWojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego świętował w urzędzie wojewódzkim

ITD to przede wszystkim ludzie

W Wojewódzkim Inspektoracie Transportu Drogowego w Bydgoszczy pracuje 38 inspektorów i 20 pracowników cywilnych. Jednostka dysponuje 23 pojazdami, motorem oraz mobilną linią diagnostyczną, której posiadanie w dzisiejszych czasach jest niezbędne. Formacja musi podążać za technologicznym rozwojem i niebawem będzie korzystać coraz śmielej ze sztucznej inteligencji. Bydgoski WITD planuje ponadto infrastrukturalne inwestycje w siedzibach w Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu.

- 25 lat to sporo czasu, świat się bardzo zmienił i musimy nadążać za rozwojem technologicznym. Zapewniam, że nie straciliśmy tych lat. Codziennie na trasach pojawiają się nasi inspektorzy, którzy kontrolują pojazdy i dbają o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Prowadzimy też akcje cykliczne - jak na przykład we wrześniu „Bezpieczny autobus". To bardzo niebezpieczna praca i jestem dumny z naszych inspektorów. ITD to przede wszystkim właśnie ludzie i efektów naszych działań nie byłoby bez pracowników cywilnych. Wszystkim dziękuję za codzienną, ciężką pracę - mówił Maciej Batkowski, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego.

Dodał, że rocznie jednostka przeprowadza około 12 000 - w bieżącym wykonała już ponad 8 000. Nie ma jeszcze dokładnych danych dotyczących stwierdzonych nieprawidłowości, ale najczęściej to przekroczenie wagi pojazdów na osiach w przypadku ciężarowych oraz przekroczenie czasu pracy w przypadku kierowców autokarów.

Medale, odznaki i awanse

Podczas uroczystości w sali im. Bydgoskiego Marca 1981 roku w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy wręczono również odznaczenia i awanse. Postanowieniem Prezydenta RP Michał Małecki otrzymał Złoty Medal za Długoletnią Służbę, a Marcin Bartczak Srebrny Medal za Długoletnią Służbę. Z kolei decyzją Ministra Infrastruktury Tomaszowi Glanowskiemu, Marcinowi Kłosińskiemu, Bartoszowi Kowalskiemu i Bogusławowi Roszakowi wręczono odznaki honorowe „Zasłużony dla transportu Rzeczypospolitej Polskiej".

Były też zawodowe awanse. Marcin Bartczak jest już młodszym inspektorem transportu drogowego, Artur Lorenc i Jakub Wiśniewski zostali starszymi kontrolerami transportu drogowego, zaś Łukasz Melerski kontrolerem transportu drogowego. ©℗

REKLAMA 0011570411



eprasa.pl 21f5df43be

KONTROWERSJE

Mieszkańcy wieżowca przy ul. Karpackiej w Bydgoszczy przez prawie tydzień nie mieli gazu

Jarosław Więcławski

Czytelnik zwrócił się do nas z prośbą o interwencję dotyczącą braku gazu w wieżowcu na Wzgórzu Wolności w Bydgoszczy. Kilka dni temu miało tam dojść do awarii, a do wtorkowego poranka nadal mieszkańcy nie mogą korzystać z kuchenek gazowych.

– Od czwartku 3 września wieżowiec przy ulicy Karpackiej 39B, należący do Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, jest odcięty od gazu. W bloku jest ponad 70 mieszkań, a w nich osoby starsze, które nie mają innej możliwości niż przygotować sobie posiłek na kuchence gazowej – zaalarmował nas w poniedziałek po południu Bydgoszczanin.

– W piątek awaria została podobno usunięta przez spółkę gazową, jednak od tego czasu nikt już nie traktuje sprawy priorytetowo. Zapowiedziana przez spółdzielnię kontrola i włączenie gazu w sobotę się nie odbyło. Minął weekend – nie mamy żadnych informacji od spółdzielni, terminów, tylko przerzucanie winy na spółkę gazową i na odwrót – dodaje czytelnik.

Jak zauważa, to spore utrudnienie dla mieszkańców, które trudno rozwiązać. – Jak nie ma wody, to chociaż podstawiany jest beczkowóz, a tutaj nie ma alternatywy. Tylko czekanie na łaskę spółdzielni lub spółki gazowej – skarży się mieszkaniec.

We wtorek rano w sprawie zgłoszenia mieszkańca kontaktujemy się z Bydgoską Spółdzielnią Mieszkaniową. Jak słyszymy w administracji osiedla Wzgórze Wolności, na klatkach schodowych w wieżowcu wywieszono już komunikat dotyczący usunięcia awarii. Gaz w mieszkaniach przywrócono w środę, 9 września.



FOT. JPPG/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Bez gazu zostało 70 mieszkań w wieżowcu

TRANSPORT PUBLICZNY

Nowa baza dla pociągów - PKP Intercity inwestuje w Bydgoszczy

Agnieszka Domka-Rybka

Kolej ma coraz więcej pasażerów, taką podróż wybierają m.in. mieszkańcy Kujawsko-Pomorskiego. PKP Intercity, czyli największy polski przewoźnik, obsługujący przewozy dalekobieżne, zbuduje bazy utrzymaniowe dla pociągów, a jedna z nich powstanie w Bydgoszczy.

Ta inwestycja zwiększy możliwości obsługi taboru wagonowego i trakcyjnego oraz zapewni sprawną i bezpieczną eksploatację pociągów - czytamy w informacji prasowej PKP IC.

Kompleksowe zaplecze techniczne wraz z infrastrukturą towarzyszącą powstanie w rejonie ulicy Nadrzecznej, z dojazdem od strony ulicy Grunwaldzkiej.



FOT. ŁUKASZ GDAK/ZDJ. ILUSTRACYJNE

W pierwszym półroczu 2026 roku pociągami PKP Intercity podróżowało rekordowe 44,7 miliona osób, co oznacza wzrost o 11 procent w porównaniu do tego okresu w zeszłym roku

Co konkretnie powstanie w Bydgoszczy?

Będą to konkretnie: hala przeglądów, stanowisk przeglądowo-naprawczych z kanałem zewnętrznym, stanowiska do ogrzewania i schładzania składów wagonowych i trakcyjnych oraz myjnie wagonów, lokomotyw i podwozi. Zostanie także zbudowane zaplecze techniczne z wyposażeniem, oświetlenie, monitoring i instalacja fotowoltaiczna.

Obiekt będzie przeznaczony do całodobowej obsługi taboru wagonowego i trakcyjnego oraz realizacji podstawowych czynności utrzymaniowych, przygotowawczych i naprawczych.

Dwa lata na decyzje administracyjne

Jeszcze we wrześniu 2026 roku PKP Intercity planuje ogłosić przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej. Spółka zakłada, że wymagane decyzje administracyjne zostaną pozyskane w terminie do 24 miesięcy. Przy uwzględnieniu procedur przetargowych zakończenie robót budowlanych planowane jest w 2030 roku.

Inwestycja zostanie sfinansowana z pieniędzy własnych PKP Intercity, a jej koszt zostanie oszacowany po opracowaniu dokumentacji projektowej.

- Inwestycje w zaplecza techniczne traktujemy jako fundament sprawnego funkcjonowania całego systemu przewozowego PKP Intercity – wyjaśnia Hanna Jażdżyk, członek zarządu PKP Intercity.

Wyższa jakość usług i lepsze warunki pracy

- Rozwijając infrastrukturę w Bydgoszczy oraz także jeszcze w Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach, budujemy warunki do efektywnej obsługi nowoczesnego taboru, optymalizujemy procesy utrzymaniowe oraz zwiększamy gotowość operacyjną przewoźnika. W perspektywie najbliższych lat przełoży się to zarówno na wyższą jakość usług dla pasażerów, jak i lepsze warunki pracy dla naszych pracowników - dodaje.©℗

LUDZIE

Ksiądz Grzegorz Barth został nowym proboszczem Katedry św. Marcina i św. Mikołaja

Opr. Paweł Kaniak

Biskup Krzysztof Włodarczyk mianował ks. prof. dr. hab. Grzegorza Bartha proboszczem Parafii Katedralnej świętego Marcina i świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Kapłan zastąpi zmarłego 23 ks. infułata Stanisława Kotowskiego.

Przypomnijmy, ks. Stanisław Kotowski, proboszcz Parafii Katedralnej świętego Marcina i świętego Mikołaja w Bydgoszczy zmarł 23 sierpnia 2026 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie. Kapłan został pochowany 31 sierpnia na Cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.

Jak informuje Biuro Prasowe Diecezji Bydgoskiej, ordynariusz diecezji bydgoskiej – biskup Krzysztof Włodarczyk – mianował nowego proboszcza Parafii Katedralnej świętego Marcina i świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Został nim ks. prof. dr. hab. Grzegorz Barth.

- Dekret wydany 4 września 2026 roku wszedł w życie 8 września - informuje Marcin Jarzembowski z Biura Prasowego Diecezji Bydgoskiej.

Grzegorz Barth urodził się 11 czerwca 1975 roku w Bydgoszczy. W 2001 roku ukończył studia w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie oraz na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 2001 roku z rak arcybiskupa Henryka Muszyńskiego w katedrze gnieźnieńskiej. W latach 2002–2003 studiował filozofię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 2003–2007 kontynuował studia teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W maju 2007 roku obronił rozprawę doktorską z teologii dogmatycznej na KUL.



FOT. DIECEZJA BYDGOSKA

Biskup Krzysztof Włodarczyk i ksiądz Grzegorz Barth

Od października 2007 roku był zatrudniony jako adiunkt i wykładowca w Instytucie Teologii Dogmatycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w Katedrze Personalizmu Chrześcijańskiego. W listopadzie 2013 roku przedstawił rozprawę habilitacyjną pt. Hermeneutyka osoby. W 2017 roku otrzymał stanowisko profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W latach 2016–2019 pełnił funkcję Dyrektora Instytutu Teologii Dogmatycznej na Wydziale Teologii KUL.

W 2019 roku był członkiem komisji ds. oceny czasopism naukowych w dziedzinie nauk teologicznych przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Czterokrotnie pełnił funkcję członka Zarządu Towarzystwa Teologów Dogmatyków (2007–2011, 2014–2017, 2017–2020, 2020– 2023). W 2020 roku został powołany na członka Agencji Stolicy Apostolskiej ds. Oceny i Promocji Jakości Kształcenia w Uniwersytetach i Wydziałach Kościelnych (AVEPRO). W 2018 roku ukończył program Catholic Leadership Institute na Uniwersytecie Notre Dame (USA). Prowadził wykłady z teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Wyższe Seminarium Duchowne w Bydgoszczy).

Obecnie pełni funkcję zastępcy Dyrektora Instytutu Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jego zainteresowania naukowe obejmują personalizm, współczesną chrystologię, metodologię teologii, hermeneutykę filozoficzną i teologiczną oraz hermeneutykę edukacji.

eprasa.pl 21f5df43be

UROCZYSTOŚĆ

Nagrody marszałka dla bydgoskich muzealników

Adam Szczęśniak

Samorząd województwa od lat wyróżnia najlepsze projekty muzealne, a także nagradza osoby i instytucje za prace konserwatorskie kujawsko-pomorskich zabytków. Laureatami tegorocznych nagród zostali też bydgoszczanie, choć najwięcej zgarnęli ich gospodarze.

W uroczystej gali wręczenia statuetek Musejon i medali Hereditas Saeculorum w Książnicy Kopernikańskiej nagrodzonym gratulował marszałek Piotr Całbecki:

- Nagrody Hereditas Saeculorum i Musejon łączy dbałość o naszą przeszłość. Dziękuję tym, którzy każdego dnia zajmują się ochroną dziedzictwa kulturowego regionu - zawodowym konserwatorom zabytków, ale też właścicielom i inwestorom prywatnym. To wasza miłość do historii pozwala nam podziwiać bogate dziedzictwo Kujaw i Pomorza. Dziękuję muzealnikom za umiejętność przekazywania wiedzy o historii kolejnym pokoleniom. Dzisiejsze nagrody są dowodem wysokiego poziomu organizowanych wystaw.

Musejon po raz siódmy

Nagrodę Musejon (z greckiego musejon to muzeum) samorząd województwa przyznał po raz siódmy. Zgłoszone do konkursu 22 projekty oceniło jury, które przyznało nagrody w trzech kategoriach.

Tu tylko wyróżnienie - w kategorii Działalność naukowa i wydawnicza - otrzymało Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy za wystawę „Maksymilian Antoni Piotrowski (1813-1875) w Bydgoszczy i na europejskich salonach" przygotowaną przez dr Barbarę Chojnacką i Kamila Ściesińskiego.

Nagroda główna przypadła Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku za publikację Krystyny Kotuli „Aleksander Laszenko 1883-1944". Wyróżnienie trafiło do Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa w Toruniu.

W kategorii Wystawa nagrodę przyznano Muzeum Okręgowemu w Toruniu za wystawę czasową: „Wszystko dla Pań. Modowe akcesorium 1830-1940". Wyróżnienia również przypadły Toruniowi - Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu" i Muzeum Etnograficznemu.

W kategorii Edukacja i regionalizm statuetkę przyznano Muzeum Etnograficznemu w Toruniu za projekt: „Dziedzictwo społeczności żydowskich w województwie kujawsko-pomorskim" (wyróżnienia dla Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku i Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu).



FOT. ANDRZEJ GOIŃSKI DLA UMWKP

Honorową statuetkę Musejon otrzymała Wiesława Wolna, historyk, etnograf, muzealnik, starszy kustosz MOB w Bydgoszczy, wybitna badaczka sztuki ludowej m.in. Pałuk, Kujaw, Borów Tucholskich, Kociewia, Krajny i Kaszub.

Honorowy Musejon

Honorową statuetkę Musejon otrzymała Wiesława Wolna, historyk, etnograf, muzealnik, starszy kustosz Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, wybitna badaczka sztuki ludowej m.in. Pałuk, Kujaw, Borów Tucholskich, Kociewia, Krajny i Kaszub, współtwórczyni kolekcji etnograficznej bydgoskiego muzeum, juror w konkursach folklorystycznych i sztuki ludowej, autorka licznych prac naukowych i popularnonaukowych. Drugie wyróżnienie trafiło do Teresy Okoniewskiej, etnografki, emerytowanej kustosz Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

Dziedzictwo Wieków

Medale Hereditas Saeculorum (z łac. Dziedzictwo Wieków) przyznano po raz piętnasty z dwóch kategoriach. Za prace prace konserwatorskie i restauratorskie otrzymali go właściciele zespołu trzech kamienic przy ul. Mostowej 6 w Toruniu i Gmina Zbójno za prace konserwatorsko-budowlane przy pałacu w Zbójnie. Wyróżnienie dla Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Lisewie za pełną konserwację techniczną i estetyczną ołtarza głównego.

Z kolei z szczególne osiągnięcia związane z opieką nad zabytkami i ochroną zabytków wyróżniono Henryka Stanisława Ratajczaka - za dorobek naukowo-dydaktyczny, związany z wieloletnią pracą w Katedrze Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.©℗

KUCHNIA

W tym roku Kujawsko-Pomorskie smakuje pierogami z siekaną gęsiną

Agnieszka Romanowicz

Gospodynie z Nowego Ciechocinka i ich pierogi z siekaną gęsiną będą reprezentować Kujawsko-Pomorskie w finale ogólnopolskiego konkursu „Polska smakuje".



FOT. KOWR

KGW „Nowinka" z najlepszym daniem w regionie

Najlepsza potrawa KGW w Kujawsko-Pomorskiem w 2026 roku to pierogi z siekaną gęsiną KGW „Nowinka" z Nowego Ciechocinka. Została wybrana w czasie dożynek wojewódzkich w Rypinie spośród 21 wyjątkowych dań.

Laureatkom przyznano 5 tys. zł nagrody.

- Trudno nam dziś znaleźć słowa, którymi mogłybyśmy podziękować za ogrom gratulacji, wiadomości, telefonów, komentarzy i pięknych słów - mówią gospodynie z Nowego Ciechocinka. - Od momentu ogłoszenia wyników telefon w naszej „Nowince" niemal nie przestaje dzwonić, skrzynka zapełnia się wiadomościami, a kolejne gratulacje płyną do nas z każdej strony. Odzywają się przedstawiciele instytucji, ośrodków kultury, media, radio i telewizja. I powiemy szczerze, wciąż trudno nam uwierzyć, ile dobra i życzliwości spotkało nas w tak krótkim czasie!

Przed KGW „Nowinka" ostatni etap konkursu „Polska Smakuje" - 19 września na PGE Narodowym w Warszawie. 19 i 20 września Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa organizuje tam Festiwal Polskiej Żywności #KupujŚwiadomie. To będzie czwarta edycja wydarzenia, w którym bierze udział ponad stu wystawców z całego kraju, a ich stoiska odwiedza ok. 10 tys. osób. Ofertę prezentują producenci żywności regionalnej, tradycyjnej i ekologicznej, w tym wytwórcy oferujący produkty objęte krajowymi i unijnymi systemami jakości. ©℗

REKLAMA 0211556299



eprasa.pl 21f5df43be

ROZMOWA

Siostra Chmielewska: Nie potrafimy dźwignąć odpowiedzialności za tych, którym pomogliśmy

Maria Kuliś (PAP)

Rozmowa z siostrą Małgorzatą Chmielewską, której fundacja prowadzi Domy Wspólnoty Chleb Życia.

Założona przez siostrę fundacja Domy Wspólnoty Chleb Życia prowadzi obecnie 11 domów w Polsce. Od wielu lat konsekwentnie upomina się siostra o ludzi, których społeczeństwo stara się nie widzieć.

Przede wszystkim - społeczeństwo stara się nie widzieć albo też stara się nienawidzić, a to już zasadnicza różnica. Zawsze na marginesie życia społecznego są ludzie niepełnosprawni, starsi, chorzy, bezdomni. Ci, którzy sobie w życiu nie radzą, ponieważ mieli dużo mniejsze szanse i możliwości. Ja mówię, że gorzej się urodzili, w innym miejscu niż my wszyscy, którym się w życiu powiodło.

Do tego dochodzą teraz ofiary wszelkiego rodzaju wojen. Szczególnie tej najbliższej, bo uchodźców z Ukrainy mamy najwięcej, ale w naszych domach są także uchodźcy chociażby z Jemenu. Oczywiście są u nas legalnie. Znajdą u nas miejsce wszyscy, którzy wymagają wsparcia, solidarności i szans na przyzwoite, normalne, godne życie.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Siostra Małgorzata Chmielewska: Polacy są wspaniałym narodem, ale społeczeństwem żadnym

W debacie publicznej coraz częściej słyszymy język wykluczenia, nieufności i niechęci wobec różnych grup społecznych - teraz szczególnie Ukraińców. Jesteśmy dzisiaj bardziej podatni na te populistyczne narracje budowane na lęku i podziale?

Powiązanie poczucia własnej wartości z poczuciem przynależności do pewnej grupy etnicznej lub narodowej było w ludziach od zawsze. Dobrze wiemy, że w okresie międzywojennym również w Polsce były ruchy, które powodowały nagonki na Żydów. Dochodziło do konkretnych działań marginalizujących, co akurat dotyczyło Żydów, ale mało wiemy o historii Kresów - tych terenów, które należą głównie do dzisiejszej Litwy, Białorusi, Ukrainy. Tam nienawiść narodowościowa trwała od wieków. Bo to jest w człowieku.

Rasizm zawsze był trochę publiczny, ale niektórym ludziom było wstyd się do niego przyznawać. W tej chwili nie ma żadnego wstydu, chociaż to też zaczęło się już dość dawno. Od lat niektórzy politycy usiłują zdobyć popularność, dając samymi sobą przykład i przyzwolenie dla takich postaw.

Były przypadki atakowania, a nawet podpalania ludzi bezdomnych w parkach czy na ławkach, bo „zaśmiecają obraz Polski dla Polaków". Wiemy, jak ideologia mówiąca o czystości narodu skończyła się w Niemczech. Oprócz mordowania wszystkich niepasujących do schematu Żydów, Romów i Polaków mordowano także osoby niepełnosprawne i niepełnosprawne intelektualnie. To wcale nie jest tak daleki scenariusz.

Zawsze szukamy sobie wroga, który jest słabszy i naszym zdaniem gorszy, po prostu inny. Wszystko po to, żeby poczuć, że jest się kimś, że jest się „Panem". Ten mechanizm znakomicie wykorzystywany jest przez polityków, którzy w tę nienawiść się bawią.

A jednak na początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę Polacy otworzyli swoje domy i zaoferowali pomoc. Dziś emocje są inne. Czy duch solidarności, który wtedy zobaczyliśmy, nadal w nas jest?

Są dwie rzeczy. Przede wszystkim - parafrazując to, co mówił Norwid - Polacy są wspaniałym narodem, ale społeczeństwem żadnym. Polacy są znakomici, jeśli jest walka i jest akcja. Natomiast później pojawiają się konsekwencje tych akcji i ciężar odpowiedzialności za tych, którym się pomogło. Tego nie potrafimy udźwignąć.

Oczywiście mamy niesamowite akcje w postaci chociażby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale właśnie - to jest akcja. Dzięki Jurkowi Owsiakowi mamy wyposażenie gabinetów medycznych i wiele ludzkich żyć zostało uratowanych. Natomiast niesienie pomocy dalej i udzielanie jej na co dzień jest dla nas dużo trudniejsze.

Dochodzi jeszcze manipulacja. Hasła mówiące o tym, że Ukraińcy nam coś zabierają, są oczywistą nieprawdą, ale są bardzo nośne.

Doskonale wiemy, że bez migrantów i uchodźców z Ukrainy, którzy pracują i wprowadzają do budżetu i do NFZ-u więcej, niż otrzymują, nasza gospodarka wyglądałaby inaczej. Ale oprócz nich są jeszcze osoby z niepełnosprawnościami, starsze, bezdomne i inne grupy wymagające opieki. Oni w jakimś sensie zabierają, ale dlatego, że trzeba się z nimi podzielić, bo nie są w stanie sami pracować.

Małgorzata Chmielewska, ur. 20 marca 1951 w Poznaniu – polska katolicka działaczka społeczna, prezes Fundacji „Domy Wspólnoty Chleb Życia" ; była przełożona polskiego oddziału Wspólnoty Chleb Życia.
Nosi habit z białą chustką. Ślubowała celibat oraz trzy rady ewangeliczne (czystość, ubóstwo i posłuszeństwo) , które są też przedmiotem ślubów w zakonach i zgromadzeniach zakonnych. Wyraźnie jednak zaprzecza, że jest mniszką albo siostrą w zgromadzeniu zakonnym. Z powodu złożonych ślubów oraz uzusu nazywana jest siostrą , rzadziej (niepoprawnie) siostrą zakonną lub zakonnicą. Wielokrotnie nagradzana i odznaczana za swoją działalność charytatywną. **RedEx/wikipedia**

PRAWO I ŻYCIE

Na hulajnogę, samochód i paliwo do niego alimenty się jednak nie należą

Małgorzata Oberlan

Gdy Cezary skończył 16 lat, postanowił wyprowadzić się do ojca. Następnie po pół roku obaj pozwali matkę o 1200 zł alimentów miesięcznie, w koszta życia wliczając m.in. utrzymanie samochodu kupionego nastolatkowi. Sąd rodzinny w Toruniu tego nie zaakceptował. Dlaczego?

Cezarego przez 16 lat matka wychowywała samodzielnie. Ojciec, przedsiębiorca prowadzący obecnie dwie firmy, miał przed laty zasądzone 350 zł alimentów miesięcznie, ale z własnej woli płacił więcej (do 1200 zł) i łożył też na różne dodatkowe potrzeby syna.

Gdy chłopiec skończył 16 lat, zdecydował, że chce zamieszkać z ojcem. Matka za namową syna wyraziła zgodę. Jednym z głównych powodów była chęć rozwijania kariery sportowej w klubie w tej miejscowości, gdzie żyje tata. Ale zapewne - nie tylko.

Ojciec solidnie obkupił nastolatka

Jak odnotował Sąd Rejonowy w Toruniu, ojciec żyje na wyższej stopie niż matka. Zafundował nastolatkowi m.in. hulajnogę za 2500 zł, sprzęt narciarski za 1300 zł, buty sportowe za 600 zł, wycieczki (6000 zł w ciągu roku), kurs prawa jazdy za 3500 zł oraz samochód za 10 000 zł.

Formalnie właścicielem auta został ojciec, ale syn wpisany został jako współwłaściciel. Utrzymanie samochodu oszacowali n\a 780 zł - tyle wynoszą koszty paliwa. Ten m.in. wydatek uwzględnili, pozywając matkę o alimenty.

Od momentu wyprowadzki Cezarego od matki, ta płaciła ojcu po 350 złotych na miesiąc na syna i dodatkowo przekazywała chłopcy drobne kwoty pieniędzy. W pozwie ojciec domagał się, by płaciła 1200 zł alimentów. Wcześniej, oczywiście, wniósł o uchylenie własnego obowiązku alimentacyjnego wobec syna, skoro ten u niego mieszka.

A co z 800 plus? To świadczenie od momentu wprowadzenia się syna do ojca inkasował już ten drugi, a nie matka.

Samochód i hulajnoga to nie „usprawiedliwione potrzeby"

Pozwana o alimenty matka z ich wysokością się nie zgodziła. Zarabia i żyje skromniej niż ojciec nastolatka. Sąd rodzinny w Toruniu dokładnie przeanalizował trzy kwestie: uzasadnione potrzeby 16-letniego chłopaka, możliwości zarobkowe matki oraz sytuację finansową ojca. Ostatecznie zdecydował, że matka płacić ma po 750 złotych miesięcznie.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu matka płacić ma co miesiąc 750 zł alimentów

- Za koszty wykraczające poza usprawiedliwione potrzeby małoletniego powoda sąd uznał zakup samochodu, koszty związane z jego eksploatacją, zakup hulajnogi elektrycznej, czy też sprzętu narciarskiego. Są to wydatki, które winny być między rodzicami uzgadniania i odpowiadać ich możliwością zarobkowym i majątkowym. Ojciec małoletniego decyzje w tym zakresie podejmował samodzielnie i w ramach swoich możliwości zarobkowych i majątkowych. Co wskazuje, że te możliwości są istotnie wyższe niż możliwości matki małoletniego - podkreślił uzasadniając wyrok sędzia Dariusz Cieślik z III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Toruniu.

Sędzia wskazał też, że to ojciec teraz dysponuje świadczeniem 800 plus, z którego winny być opłacane wydatki na hobby i rozwój pasji dziecka.

Wyrok w tej sprawie jest już prawomocny. 25 sierpnia wraz z uzasadnieniem opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych.

©℗

PS Imię nastolatka zostało w tekście zmienione.

eprasa.pl 21f5df43be

FOKUS

• Do 2031 r. ma się zakończyć przebudowa Obserwatorium Meteorologicznego IMGW na Śnieżce **IMGW na Śnieżce**

WYPADEK NA TORACH

Pociąg wykoleił się po zderzeniu z ciężarówką na przejeździe kolejowym

Jedna osoba zmarła, a dwadzieścia zostało poszkodowanych w wypadku, do którego doszło na przejeździe kolejowym w miejscowości Sokolniki Suche. Pociąg zderzył się tam z ciężarówką

oprac. Mateusz Bagieński

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin – Szczecin uderzył w środę w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych (Mazowieckie) – podały PKP Intercity. W wyniku zderzenia doszło do wykolejenia składu.

– Na linii kolejowej nr 22, na szlaku Wolanów–Przysucha, wstrzymany jest ruch pociągów. O godz. 11.25 w miejscowości Sokolniki samochód ciężarowy wjechał pod pociąg IC 2820/1 „Koziołek" relacji Lublin Główny – Szczecin Główny. Na miejscu pracują służby – przekazało w komunikacie PKP Intercity.

Rzecznik prasowy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP bryg. Łukasz Darmofalski wyjaśnił, że wszystkie wagony pociągu „Koziołek" stoją w obrębie torowiska.

– Nie przewróciły się, tylko jakby zjechały z szyn, ale stoją w obrębie torowiska. Przewróciła się na bok tylko lokomotywa tego składu – wyjaśnił strażak.

Zginęła jedna osoba, a siedem trafiło do szpitala

Pociągiem podróżowało około 120 osób. Według informacji przekazanych przez służby, 20 osób zostało poszkodowanych, w tym siedem trafiło do szpitala. Jedna osoba nie żyje.



FOT. KRZYSZTOF SOBCZAK WÓJT GMINY WIENIAWA

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin-Szczecin uderzył w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych

– W sumie rannych zostało siedem osób, które zostały przewiezione do szpitali w Radomiu, Opocznie i Kielcach. Jedna została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – przekazała w środę PAP rzeczniczka LPR Justyna Sochacka.

Państwowa Straż Pożarna podała na Facebooku, że „na miejscu działa około 30 zastępów straży pożarnej, w tym specjalistyczne grupy ratownictwa medycznego i technicznego.

Ruch pociągów na linii kolejowej nr 22 Tomaszów Mazowiecki – Radom Główny został wstrzymany. Dla podróżnych uruchomiona została komunikacja zastępcza.

Prokuratura Okręgowa w Radomiu podała, że na miejscu wypadku pracują prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Przysusze. Państwowa Komisja Wypadków Kolejowych przekazała PAP, że jej przedstawiciele jadą na miejsce wypadku.

Tusk: Zaostrzyć przepisy dla wjeżdżających na przejazdy

Katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych pokazuje, że trzeba natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla osób, które systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe – podkreślił w środę premier Donald Tusk. Premier zaznaczył, że „katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych to niestety kolejny przypadek, kiedy katastrofa ma miejsce na przejeździe kolejowym".

– To powoduje, że musimy natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla tych, którzy niestety dość systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe mimo zapór, mimo czerpanego światła. Niestety ani złe zdarzenia, ani perswazja nie pomagały, więc musimy zaostrzyć przepisy dla tych, którzy to łamią – podkreślił Tusk. Dodał, że jego propozycje ws. zaostrzenia przepisów „będą bardzo twarde".

POLITYKA

Rozmowy o unijnym budżecie

oprac. Karolina Wrońska

Wspólnym obowiązkiem całej Unii Europejskiej i polskim jest być dobrze przygotowanym na różne scenariusze – mówił Donald Tusk po spotkaniu z Antonim Costą.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa spotkał się z premierem Donaldem Tuskiem, by poznać stanowisko Polski ws. budżetu Unii Europejskiej na lata 2028–34, a także omówić kluczowe kwestie z unijnej agendy w kontekście zbliżających się jesiennych posiedzeń RE.

Po spotkaniu Tusk podkreślił, że temat ram finansowych UE jest dla Polski „kluczowy". Ocenił, że zadaniem dla UE jest „takie działanie, w tym decyzje finansowe, aby państwa członkowskie Unii Europejskiej w wymiarze narodowym i UE jako całość były coraz silniejsze. Coraz bardziej odporne na zagrożenia, które są w wielu przestrzeniach". – Większy budżet europejski leży w interesie każdego kraju członkowskiego, na pewno Polski – dodał szef rządu. **PAP**

WOJSKO

Amerykanie szukają miejsc na bazy wojskowe

oprac. Karolina Wrońska

W Polsce przebywa amerykańska delegacja, która dokonuje przeglądu potencjalnych lokalizacji na stałe bazy wojskowe USA.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka poinformowała, że w Polsce przebywa szef zespołu Pete'a Hegsetha, który rozmawia ze stroną polską o potencjalnej lokalizacji dla stałych amerykańskich baz wojskowych. Podkreśliła, że w relacjach polsko-amerykańskich „kluczowe" będzie najbliższe 48 godzin.

– Jutro też spędzamy wspólnie dzień z panem sekretarzem Di-Nanno. Odwiedzi pewne miejsca w Polsce, ale myślę, że o szczegółach będziemy informować później – zaznaczyła Sobkowiak-Czarnecka.

Przypomniała, że zarówno jeśli chodzi o potencjalne inwestycje joint venture ze stroną amerykańską, jak i o kwestię stałych baz wojskowych, „dzisiaj w grę wchodzi Polska Zachodnia". Zaznaczyła, że jest to jasny warunek strony amerykańskiej. **PAP**

KRÓTKO

Sosnowiec

Wyrok dla księdza z diecezji sosnowieckiej

Przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu zapadł w środę wyrok w sprawie księdza Jacka K. oskarżonego o molestowanie siedmiu dziewczynek. Sąd uznał jego winę i wymierzył mu karę 14 lat pozbawienia wolności, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych, wypłatę zadośćuczynienia (w sumie blisko 400 tys. zł) oraz dożywotni zakaz wykonywania zawodów związanych z edukacją, opieką, wychowaniem i leczeniem małoletnich, a także zakaz przebywania w takich miejscach przez 15 lat. Wyrok nie jest prawomocny. Jacka K. nie było wczoraj na sali rozpraw.

Bezpieczeństwo

Kolejna umowa Polski z USA

Polska i USA podpisały kolejną umowę w ramach amerykańskiego programu Foreign Military Financing (FMF), dotyczącą gwarancji kredytowej na zakup sprzętu z USA. Umowa opiewa na 4 mld dolarów; jest 6. w ramach FMF, który – zdaniem szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza – udzielany jest tylko najlepszym sojusznikom.

Prokuratura

Gromda Fight Club na celowniku śledczych

Policjanci z całej Polski prowadzili w środę przeszukania w sprawie śledztwa dotyczącego Gromda Fight Club. Zawodnikiem tej federacji był m.in. Adam C. ps. „Cycu", którego wrocławska prokuratura podejrzewa o współudział w brutalnej napaści na parę Ukraińców we Wrocławiu. Śledczy uważają, że federacja zachęcała do ataków, m.in. na tle rasistowskim.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Rząd nie prowadzi żadnych prac nad zmianą wieku emerytalnego. (...) Musimy prowadzić odpowiedzialną politykę gospodarczą, politykę budżetową.

ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów i gospodarki

eprasa.pl 21f5df43be

BLISKI WSCHÓD

Potężny cios USA w irańską flotę tankowców. Teheran atakuje w Zatoce Perskiej

Grzegorz Kuczyński

Zaostrza się konflikt zbrojny Stanów Zjednoczonych z Iranem. Amerykanie zniszczyli pięć irańskich tankowców, a Teheran odpowiedział atakami rakietowymi na siły USA w Jordanii.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) poinformowało w środę, że jego siły zniszczyły tankowce Kaviz, Charminar, Horizon 1 i Riesco w Zatoce Omańskiej oraz tankowiec Derya w pobliżu irańskiej wyspy Chark.

CENTCOM podało, że tankowce te stanowiły część wartej wiele miliardów dolarów irańskiej sieci handlu ropą, finansującej Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) i jego regionalnych sojuszników. Załogom nakazano opuszczenie statków przed uderzeniem, a żaden z amerykańskich żołnierzy nie odniósł obrażeń.

Według CENTCOM ataki te nastąpiły po dwóch nieudanych irańskich atakach rakietami balistycznymi na okręt wojenny Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych. Nastąpiły one zaledwie kilka dni po tym, jak Stany Zjednoczone poinformowały o zniszczeniu trzech innych irańskich tankowców po próbach ataków na amerykański lotniskowiec i niszczyciel.

Według władz jordańskich Iran zemścił się w nocy, wystrzeliwując 20 pocisków balistycznych w kierunku Jordanii. Jordańska obrona powietrzna przechwyciła 18 z nich, a dwa spadły na tereny niezamieszkane. Nie odnotowano ofiar.

IRGC ogłosił również, że zaatakował dwa amerykańskie okręty wojenne i osiem innych tankowców, powodując znaczne zniszczenia. Twierdzenia te nie zostały niezależnie zweryfikowane. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej ostrzegł również załogi tankowców w portach Kuwejtu i Bahrajnu, aby ewakuowały się, co wzbudziło obawy przed dalszymi zakłóceniami w rejonie strategicznie ważnej cieśniny Ormuz.



FOT. X/CENTCOM

Samolot startujący z pokładu amerykańskiego lotniskowca USS George H. W. Bush

FRANCJA

Kobiety wykluczone z pracy w czasie wizyty hinduskiej delegacji

Kazimierz Sikorski

Władze Paryża zapowiedziały dochodzenie po tym, jak doszło do wykluczenia kobiet z pracy na Wieży Eiffla podczas wizyty hinduskiej religijnej delegacji, która miała miejsce w sobotę. Kobietom polecono „zejście z oczu".

W poniedziałek przez wiele godzin obiekt był zamknięty z powodu strajku pracowników protestujących przeciwko tej sytuacji. Ariel Weil, prezes spółki zarządzającej Wieżą Eiffla (SETE), powiedział, że uważa ten incydent za „ niedopuszczalny".

Do zdarzenia doszło w związku z wizytą organizacji Bochasanwasi Akshar Purushottam Swaminarayan Sanstha (BAPS), która określa się „wspólnotą opartą na wolontariacie" w ramach sekty Swaminarayan – odłamu hinduizmu.

Operator wieży - Eiffel Operating Company (SETE) – tłumaczył, że delegacja hinduska wnioskowała o zorganizowanie wizyty duchownego przyjezdnej grupy z ograniczeniem „kontaktów z kobietami". Prośba ta została zaakceptowana.

BAPS po nagłośnieniu sprawy wystosowała przeprosiny: „W żadnym momencie nikomu nie odmówiono wstępu na Wieżę Eiffla. Niemniej przepraszamy za przykrości czy niedogodności, jakie mogły wystąpić".

Mer stolicy Francji Emmanuel Gregoire napisał w serwisie X: „Równość kobiet i mężczyzn nie może kończyć się u stóp naszych zabytków". Z kolei francuska minister ds. równości, Aurore Bergé, oświadczyła, że równość płci „nie podlega negocjacjom ani zmianom".

BRUKSELA

Sąd UE odrzucił skargi Budapesztu i Abramowicza

oprac. Anna Nagel

Sąd Unii Europejskiej oddalił w środę skargę Węgier na decyzję UE dotyczącą wykorzystania nadzwyczajnych zysków z zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego na wsparcie Ukrainy w jej wojnie obronnej z Rosją.

Chodzi o dochody generowane przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę państwa UE zamroziły ich znaczną część, a następnie zdecydowały o wykorzystaniu zysków generowanych przez te aktywa na rzecz Ukrainy.

Węgry w tej sprawie złożyły skargę do TSUE.

W wydanym w środę wyroku Sąd UE, ktory jest częścią TSUE, uznał, że co do zasady nie ma jurysdykcji w odniesieniu do przepisów dotyczących tzw. Wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) UE ani do aktów przyjmowanych na podstawie tych przepisów.

Sąd uznał również, że niniejsza sprawa nie jest objęta żadnym z wyjątków przewidzianych w traktatach, które pozwalają TSUE ingerować w tę dziedzinę.

W wyroku ocenił też, że zaskarżona decyzja „wiązała się z dokonaniem wyborów politycznych lub strategicznych w ramach WPZiB, ponieważ określała przeznaczenie i szczegółowy podział środków finansowych na finansowanie nabycia wyposażenia o charakterze wojskowym przeznaczonego dla Sił Zbrojnych Ukrainy".

Od czasu unieruchomienia rosyjskie aktywa wygenerowały łącznie około 8 miliardów euro zysków.



FOT. GETTY IMAGES

Skarga Węgier do unijnego sądu dotyczyła dochodów generowanych przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji

W grudniu 2025 roku państwa członkowskie zdecydowały również o trwałym zakazie przekazywania zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego z powrotem do Rosji.

Pod koniec sierpnia ministrowie spraw zagranicznych Polski, Hiszpanii, Holandii i Szwecji zaapelowali, by Unia Europejska powróciła do kwestii użycia samych zamrożonych aktywów rosyjskich na rzecz dalszego wsparcia Ukrainy.

Decyzja w sprawie Abramowicza

Sąd Unii Europejskiej w środę oddalił również skargę rosyjskiego oligarchy Romana Abramowicza na przedłużenie unijnych sankcji nałożonych na niego w związku z agresją Rosji na Ukrainę.

Abramowicz, posiadający obywatelstwa rosyjskie, izraelskie i portugalskie, jest m.in. głównym akcjonariuszem spółki Jewraz (Evraz) – jednej z największych grup działających w Rosji w sektorach hutnictwa i wydobycia węgla. Ma również udziały w spółce Norylski Nikiel – jednym z czołowych światowych producentów palladu i znaczącym producencie niklu.

Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę UE nałożyła na Abramowicza sankcje obejmujące m.in. zamrożenie jego aktywów oraz zakaz wjazdu do Unii i przejazdu przez jej terytorium.

Abramowicz zaskarżył decyzję o umieszczeniu jego nazwiska na unijnej liście sankcyjnej, a następnie także kolejne postanowienia o przedłużeniu obowiązywania restrykcji. Sąd uznał, że sankcje są zgodne z prawem UE, w tym z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W konsekwencji oddalił skargę Abramowicza w całości.

PAP

ROSJA

Relikwie kniazia Dymitra Dońskiego wysłane na front

Grzegorz Kuczyński

Na front na Ukrainie wysłano cząstkę relikwii wielkiego księcia moskiewskiego Dymitra Dońskiego w celu „duchowego wzmocnienia żołnierzy".

Zgodnie z komunikatem synodalnego wydziału Patriarchatu Moskiewskiego ds. współpracy z siłami zbrojnymi i organami ścigania relikwiarz z cząstką prawej ręki wielkiego księcia „jest w drodze na linię frontu".

„Święty wódz udaje się tam, gdzie dziś rozstrzyga się los Ojczyzny, aby w niewidzialny sposób stanąć w jednym szeregu bojowym z naszymi obrońcami" – cytuje oświadczenie Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej agencja RIA Nowosti.

Wcześniej we wtorek relikwiarz z relikwiami Dymitra Dońskiego, który odniósł zwycięstwo w bitwie na Kulikowym Polu w 1380 roku, został dostarczony do świątyni w kompleksie pamięci Saur-Mogiła znajdującym się na terenie tzw. Donieckiej Republiki Ludowej – poinformowało Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej.

– Zarówno nasi żołnierze, jak i ludzie mieszkający na Donbasie potrzebują wsparcia z góry, potrzebują Bożej pomocy i błogosławieństwa naszych świętych. Dlatego jest to głęboko symboliczne i ważne – powiedział metropolita doniecki i mariupolski Władimir.

Rosyjska Cerkiew Prawosławna oficjalnie ogłosiła w sierpniu odnalezienie relikwii pogromcy Ordy na Kulikowym Polu. Odkryto je podczas prac konserwatorskich na Kremlu.

eprasa.pl 21f5df43be

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS i KRUS? Pieniądze wypłacą ze świadczeniem za wrzesień

„Czternastki" osobom uprawnionym należą się z urzędu – nie trzeba składać wniosków. Pieniądze trafią do tych, którzy mają niższe emerytury czy renty. Nie wszyscy dostaną tyle samo. Podajemy przykładowe kwoty wypłat brutto i netto

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

„Czternastka" będzie wypłacana w pełnej wysokości osobom, które pobierają świadczenia do 2900 złotych brutto. Powyżej tej kwoty będzie pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę"

Czternasta emerytura jest wypłacana od 2021 roku, a od 2022 roku jej wypłata została zagwarantowana ustawowo. Pieniądze trafią do emerytów i rencistów razem z emeryturą lub rentą za wrzesień. Pełna kwota „czternastki" wynosi 1978,49 zł brutto i przysługuje osobom, których podstawowe świadczenie nie przekracza 2900 zł brutto.

W przypadku wyższych świadczeń zastosowanie ma zasada „złotówka za złotówkę" do momentu, gdy pomniejszona kwota „czternastki" wynosi nie mniej niż 50 zł brutto. Jeśli z wyliczenia wynikałaby niższa kwota, świadczenie nie zostanie wypłacone. W praktyce oznacza to, że „czternastki" nie otrzymają osoby, których emerytura lub renta przekracza 4828,49 zł brutto. Dodatkowe świadczenie nie przysługuje również osobom, które na 31 sierpnia mają zawieszoną wypłatę emerytury lub renty, na przykład z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS

Otrzymają ją osoby, które na 31 sierpnia 2026 roku miały prawo do jednego ze świadczeń emerytalno-rentowych, m.in. emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej, renty socjalnej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia przedemerytalnego czy rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. – Świadczenie jest przyznawane z urzędu, bez konieczności składania wniosku – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo czternasta emerytura z KRUS

Czternastą emeryturę otrzymają osoby, które 31 sierpnia 2026 roku mają prawo do co najmniej jednego z niżej wymienionych świadczeń:

- emerytury rolniczej,
- renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy,
- renty rodzinnej,
- okresowej emerytury rolniczej, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego,

– jeżeli łączna kwota świadczeń emerytalno-rentowych nie przekracza 4828,49 zł.

Czy z czternastej emerytury dokonywane są potrącenia?

Z czternastej emerytury potrącona zostanie zaliczka na podatek dochodowy (12 proc.) oraz składka na ubezpieczenie zdrowotne (9 proc.) Poza nimi nie będą dokonywane żadne inne potrącenia ani egzekucje.

„Czternastki" nie wlicza się także do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy o świadczenie uzupełniające dla niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Ile wyniesie „czternastka"

Oto przykładowe kwoty:

- emerytura brutto – 1978,49 zł, emerytura netto – 1800,43 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1625,43 zł,
- emerytura brutto – 2000 zł, emerytura netto – 1820,00 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1623,43 zł,
- emerytura brutto – 2250 zł, emerytura netto – 2047,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1593,43 zł,
- emerytura brutto – 2500 zł, emerytura netto – 2275 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2750 zł, emerytura netto – 2472,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2900 zł, emerytura netto – 2591 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 3000 zł, emerytura netto – 2670 zł, „czternastka" brutto – 1878,49 zł, „czternastka" netto – 1484,43 zł,
- emerytura brutto – 3250 zł, emerytura netto – 2867,50 zł, „czternastka" brutto – 1628,49 zł, „czternastka" netto – 1286,93 zł,
- emerytura brutto – 3500 zł, emerytura netto – 3065 zł, „czternastka" brutto – 1378,49 zł, „czternastka" netto – 1089,43 zł,
- emerytura brutto – 3750 zł, emerytura netto – 3262,50 zł, „czternastka" brutto – 1128,49 zł, „czternastka" netto – 891,93 zł,
- emerytura brutto – 4000 zł, emerytura netto – 3460 zł, „czternastka" brutto – 878,49 zł, „czternastka" netto – 694,43 zł,
- emerytura brutto – 4500 zł, emerytura netto – 3855 zł, „czternastka" brutto – 378,49 zł, „czternastka" netto – 299,43 zł,
- emerytura brutto – 4750 zł, emerytura netto – 4052,50 zł, „czternastka" brutto – 128,49 zł, „czternastka" netto – 101,93 zł,
- emerytura brutto – 4828,49 zł, emerytura netto – 4114,93 zł, „czternastka" brutto – 50 zł, „czternastka" netto – 39,50 zł.

Emerytura z ZUS i KRUS. Kto wypłaci „czternastkę"?

Osobie, która ma prawo do kilku świadczeń emerytalno-rentowych, przysługuje tylko jedna „czternastka". W przypadku pobierania dwóch odrębnych emerytur – jednej z ZUS, a drugiej z KRUS – czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Jeżeli natomiast KRUS wypłaca emeryturę lub rentę rolniczą w zbiegu ze świadczeniem przyznanym przez ZUS w ramach jednego rozliczenia, czternastą emeryturę wypłaci KRUS. Przy rencie wdowiej, gdy jedno świadczenie wypłaca ZUS, a drugie KRUS, czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Nie ma znaczenia, czy ZUS wypłaca świadczenie w 100 procentach, czy w 15 proc.

Gdy renta rodzinna i inne świadczenie są wypłacane przez dwa organy inne niż ZUS, np. Wojskowe Biuro Emerytalne i KRUS, decyzję o przyznaniu i wypłatę „czternastki" wydaje ten organ, który wypłaca świadczenie w 100 proc. ©℗

eprasa.pl 21f5df43be

WSPARCIE

Dla kogo świadczenie wspierające z ZUS? Takie warunki trzeba spełnić, by dostać pieniądze

Od początku 2024 roku osobom z niepełnosprawnościami przysługuje nowe świadczenie wspierające z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Podpowiadamy, jak się o nie ubiegać, ile wynosi i jakich terminów należy pilnować



FOT. FREEPIK.COM

Podstawowym warunkiem uzyskania świadczenia jest otrzymanie decyzji Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON), w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na poziomie co najmniej 70 punktów

Małgorzata Stempinska

Celem świadczenia wspierającego jest udzielenie osobom z niepełnosprawnościami, mającym największą potrzebę wsparcia, pomocy służącej częściowemu pokryciu wydatków związanych z zaspokojeniem szczególnych potrzeb życiowych.

Kto może się starać o świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające mogą otrzymać osoby, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terenie Polski oraz posiadają obywatelstwo polskie, obywatelstwo jednego z państw Unii Europejskiej lub krajów EFTA. O świadczenie mogą ubiegać się również osoby nieposiadające takiego obywatelstwa, które legalnie przebywają w Polsce i mają dostęp do rynku pracy.

Jak starać się o świadczenie wspierające

Podstawowym warunkiem uzyskania świadczenia jest otrzymanie decyzji Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności (WZON), w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na poziomie co najmniej 70 punktów. Wspomnianą decyzję WZON może otrzymać osoba z niepełnosprawnościami, która legitymuje się odpowiednim orzeczeniem (tj. orzeczeniem o przyznanym jej stopniu niepełnosprawności, orzeczeniem o niezdolności do pracy i/lub do samodzielnej egzystencji bądź orzeczeniem o inwalidztwie). Nie ma znaczenia moment powstania niepełnosprawności ani rodzaj posiadanego przez te osoby stopnia niepełnosprawności czy grupy inwalidzkiej.

Wnioski do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia oraz formularze samooceny trudności w zakresie wykonywania czynności związanych z funkcjonowaniem są dostępne na stronach urzędów wojewódzkich. - Do dokumentów należy załączyć kopię orzeczenia potwierdzającego status osoby niepełnosprawnej. Załączamy tylko jedno orzeczenie. Ważne jest, aby było to orzeczenie aktualne. Należy także uwzględnić, że decyzja ustalająca poziom potrzeby wsparcia ustalana jest na okres ważności orzeczenia, nie dłużej jednak niż 7 lat. Posiadając dwa orzeczenia, wnioskodawca sam decyduje, które orzeczenie załączy - wyjaśnia Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy.

Jakie są terminy ustalania poziomu potrzeby wsparcia

- Pierwszorazowy wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w 2024 lub 2025 roku - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia złożenia wniosku.
- Wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w przypadku upływu ważności posiadanej decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia następującego po dniu upływu terminu ważności dotychczasowej decyzji.
- Wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w przypadku zmiany zdolności do samodzielnego wykonywania określonych czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem oraz rodzaju wymaganego wsparcia - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia wydania nowej decyzji.
- Pierwszorazowy wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony od 1 stycznia 2026 roku - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia wydania decyzji.

Jak wnioskować do ZUS

Dopiero po uzyskaniu ostatecznej decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia można składać do ZUS wniosek o wypłatę świadczenia wspierającego. - Samo orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność, orzeczenie o niezdolności do pracy lub o niezdolności do samodzielnej egzystencji wydane przez lekarza orzecznika ZUS, a także orzeczenia wydane przez inne instytucje, np. KRUS, nie są wystarczające. Niezbędna jest odrębna decyzja zawierająca punktację określającą poziom potrzeby wsparcia. Im większe trudności w samodzielnym funkcjonowaniu, tym wyższa liczba punktów, a tym samym wyższa kwota świadczenia - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wniosek o świadczenie wspierające można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem:

- platformy eZUS,
- portalu Emp@tia lub
- bankowości elektronicznej.

Wniosek można wypełnić samodzielnie lub skorzystać z bezpłatnej pomocy pracowników ZUS-u, którzy udzielą wskazówek lub pomogą w prawidłowym wypełnieniu elektronicznego formularza.

Podczas wizyty w ZUS należy podać numer decyzji WZON z ustaloną liczbą punktów potrzeby wsparcia (najlepiej mieć ją przy sobie), numer konta bankowego do wypłaty świadczenia oraz adres e-mail. Jeśli osoba z niepełnosprawnością nie ma własnego konta, może wskazać rachunek zaufanej osoby, np. dziecka lub opiekuna. Niezbędny będzie także dokument tożsamości: dowód osobisty, paszport lub e-Dowód z aplikacji mObywatel.

Osoba z niepełnosprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu na platformie eZUS, przez portal Emp@tia lub za pośrednictwem własnego konta w bankowości elektronicznej.

Ile wynosi świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające wynosi od 40 do 220 proc. aktualnej wysokości renty socjalnej. Aktualnie, po tegorocznej waloryzacji, miesięczna kwota świadczenia wspierającego wynosi od 792 zł do 4353 zł. Oto kwoty:

- 95-100 punktów (220 proc. renty socjalnej) - 4353 zł;
- 90-94 punkty (180 proc. renty socjalnej) - 3562 zł,
- 85-89 punktów (120 proc. renty socjalnej) - 2375 zł,
- 80-84 punkty (80 proc. renty socjalnej) - 1583 zł
- 75-79 punktów (60 proc. renty socjalnej) - 1188 zł,
- 70-74 punkty (40 proc. renty socjalnej) - 792 zł.

Od kiedy wypłata świadczenia wspierającego

Świadczenie wspierające wypłacane jest przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w formie przelewu na rachunek bankowy prowadzony w Polsce, wskazany we wniosku.

Świadczenie wspierające co do zasady przysługuje od dnia, od którego w decyzji WZON został ustalony poziom potrzeby wsparcia, pod warunkiem że wniosek do ZUS zostanie złożony w ciągu 3 miesięcy od dnia, w którym decyzja WZON stała się ostateczna. W takiej sytuacji ZUS wypłaci świadczenie z wyrównaniem od daty wskazanej w decyzji WZON (lub od późniejszej daty wskazanej we wniosku przez osobę uprawnioną).

Natomiast jeśli wniosek do ZUS zostanie złożony po upływie 3 miesięcy, świadczenie przysługuje dopiero od miesiąca złożenia wniosku do ZUS. ©℗

eprasa.pl 21f5df43be

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Związek Renaty i Marcina przechodzi kryzys z powodu narastających problemów emocjonalnych i niekontrolowanej zazdrości kobiety. Dominika zachęca przyjaciółkę do powrotu na odwyk. Gdy Kodur prosi ją o zrobienie testu, spotyka się z odmową. Ola wyznaje Oliwce, że mimo uczucia do Justina, boi się zaufać. Skotnicki nie ustaje w poszukiwaniu dowodów przeciwko Karolinie i angażuje Celinę. Natalia oraz Rawiczowa rozpoczynają nowy etap po sprzedaży. Zmiana otoczenia i przeprowadzka seniorki pozwala jej odzyskać równowagę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Krzysztof jest wściekły, bo policja wypuszcza Rybę. Wiola śledząc Andrzeja trafia do domu, gdzie jest Basia i uwalnia ją. Brzozowski chce skończyć z sobą... Bednarczuk spotyka się ze swoim byłym, którego prosi ocenę powieści. Gdy on ją chwali, rzuca mu się na szyję! Widzi to jej mąż... Danka – natchniona powieścią – czeka na Marka z niespodzianką w... sypialni! Igor chce by Anka i Jaś wrócili do domu – uważa, że jest bezpiecznie.



G. 20:30

OJCIEC MATEUSZ

TVP 1



Ulubiony ksiądz–detektyw powraca z nowym sezonem! Artur Żmijewski ponownie wcieli się w duchownego, który zdolnością dedukcji zawstydziłby samego detektywa Sherlocka Holmesa. W nowym odcinku nowego sezonu jedną z pierwszych zagadek będzie sprawa śmieci Soni. Kobieta dzięki terapii na powrót cieszy się życiem po tym, jak osiąga równowagę. Niestety cały ów spokój, który z takim trudem budowała, w jednej chwili burzy niespodziewana wizyta. W progu pojawia się bowiem nikt inny, jak jej dawno niewidziana siostra, która, niestety, ma na koncie liczne konflikty z prawem. Następnego dnia Sonia zostaje znaleziona martwa, a z jej domu znika cała gotówka. Policja natychmiast rozpoczyna śledztwo, próbując ustalić okoliczności tragedii. Sprawa jest nietypowa – im więcej funkcjonariusze wiedzą, tym mniej wszystko staje się zrozumiałe i jasne. Tajemnica pogania tajemnicę... Na szczęście wspiera ich ksiądz Mateusz. W tej smutnej sprawie okaże się, że decydujące znaczenie będą miały wyniki sekcji zwłok oraz z pozoru błahy szczegół, który nie umyka uwadze Mateusza. To właśnie on może doprowadzić do rozwiązania zagadki i wskazania sprawcy.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Po dwóch dobach wyczerpującego porodu Daria wita na świecie noworodka, a wzruszony Krzysztof po przecięciu pępowiny nagle traci przytomność. Na kardiologii jego stan budzi niepokój Kai Piotrowskiej, która podejrzewa błąd nowej stażystki. Tego samego dnia lekarka wraz z zespołem walczy o życie nauczycielki po zatrzymaniu krążenia. Wśród stażystów wyróżnia się Wiktor, który nie ukrywa fascynacji Kają, co dodatkowo komplikuje sytuację na oddziale.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Bolesław przekazuje córce wieści o „Białym”, a chwilę później między nim i Elizą dochodzi od ostrej kłótni w obecności świadków. Eliza celowo prowokuje starcie, by zebrać dowody przeciwko mężowi przed rozwodem. Kinga i Marysia biorą udział w zabawach na wieczorze panieńskim. Szukają kwiatu paproci, a Kindze towarzyszy przystojny recepcjonista Arek. Tymczasem Janek przynosi Lilce wyniki testu DNA, potwierdzające czarno na białym, że Pola nie jest jego córką.

G. 22:30

Czas niedokonany

TVP 1

Serial „Czas niedokonany” skupia się na losach polsko-żydowskiej rodziny Broków na przestrzeni kilku epok. Pokazuje czasy PRL-u, opozycję demokratyczną, stan wojenny, transformację oraz współczesność. Fabuła rozpoczyna się od chwili, gdy nieugięta opozycjonistka Zuzanna odmawia przeproszenia byłego pułkownika SB Jacka Rojka, którego oskarża o śmierć brata w 1985 roku, a jej syn Adam wprowadza się do luksusowego apartamentu w stolicy. Rojek postanawia rozegrać dawną rywalkę za pośrednictwem nowej generacji – dowiedziawszy się o pozycji Adama w amerykańskiej korporacji, zleca swojemu synowi produkcję serialu opartego na esbeckich teczkach Zuzanny. Zamiast zemsty szykuje przewrotny plan: zamierza wykreować kobietę na kryształową ikonę „Solidarności”, angażując do ról aktorów łudząco przypominających jej rodzinę.

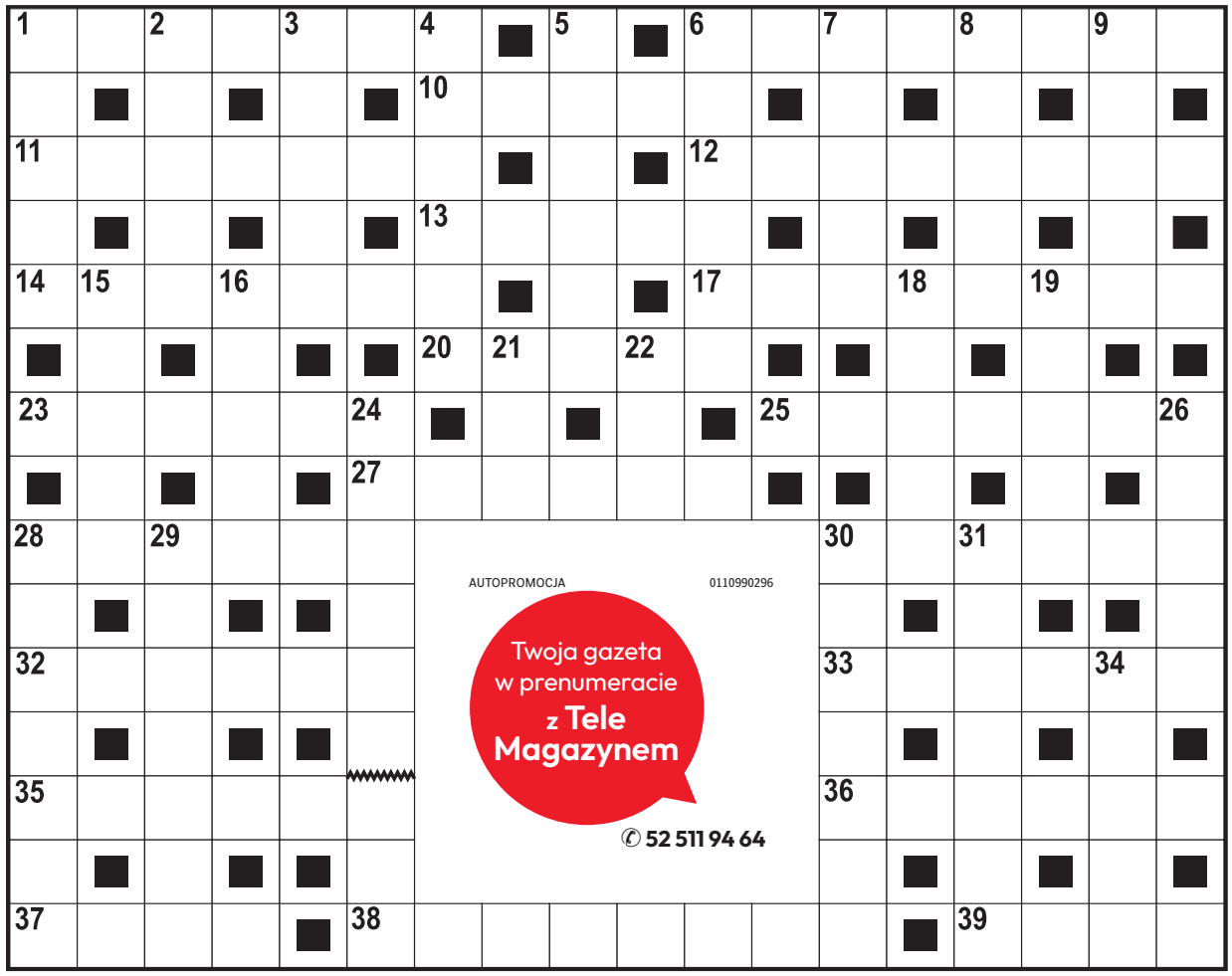


eprasa.pl 21f5df43be

KRZYŻÓWKA NR 140

Poziomo:

1) starożytny materiał pisarski,
6) groch zwyczajny polny,
10) tajne sprzysiężenie, intryga,
11) okrągłe naczynie drewniane do zaprawy murarskiej,
12) materiał budowlany w kostce,
13) na polu przed siewcą,
14) to, co jest oczywiste, powszechnie znane,
17) budynek zgromadzenia zakonnego,
20) ulica w szpalerze drzew,
23) ciągnięty przez lokomotywę,
25) chronologiczny zapis dziejów,
27) „… o poranku”, przebój Jonasza Kofty wyśpiewany przez „Grupę I”,
28) umieszczane w przechowalni,
30) podniosły, uroczysty nastrój,
32) Honoriusz, mąż Eweliny Hańskiej,
33) polski herb szlachecki,
35) europejska metropolia nad Tamizą,
36) męski, żeński lub nijaki,
37) sieć rybacka ciągniona za statkiem,
38) „… na dachu”, filmowy musical Normana Jewisona,
39) np. Citroën Xsara Picasso.



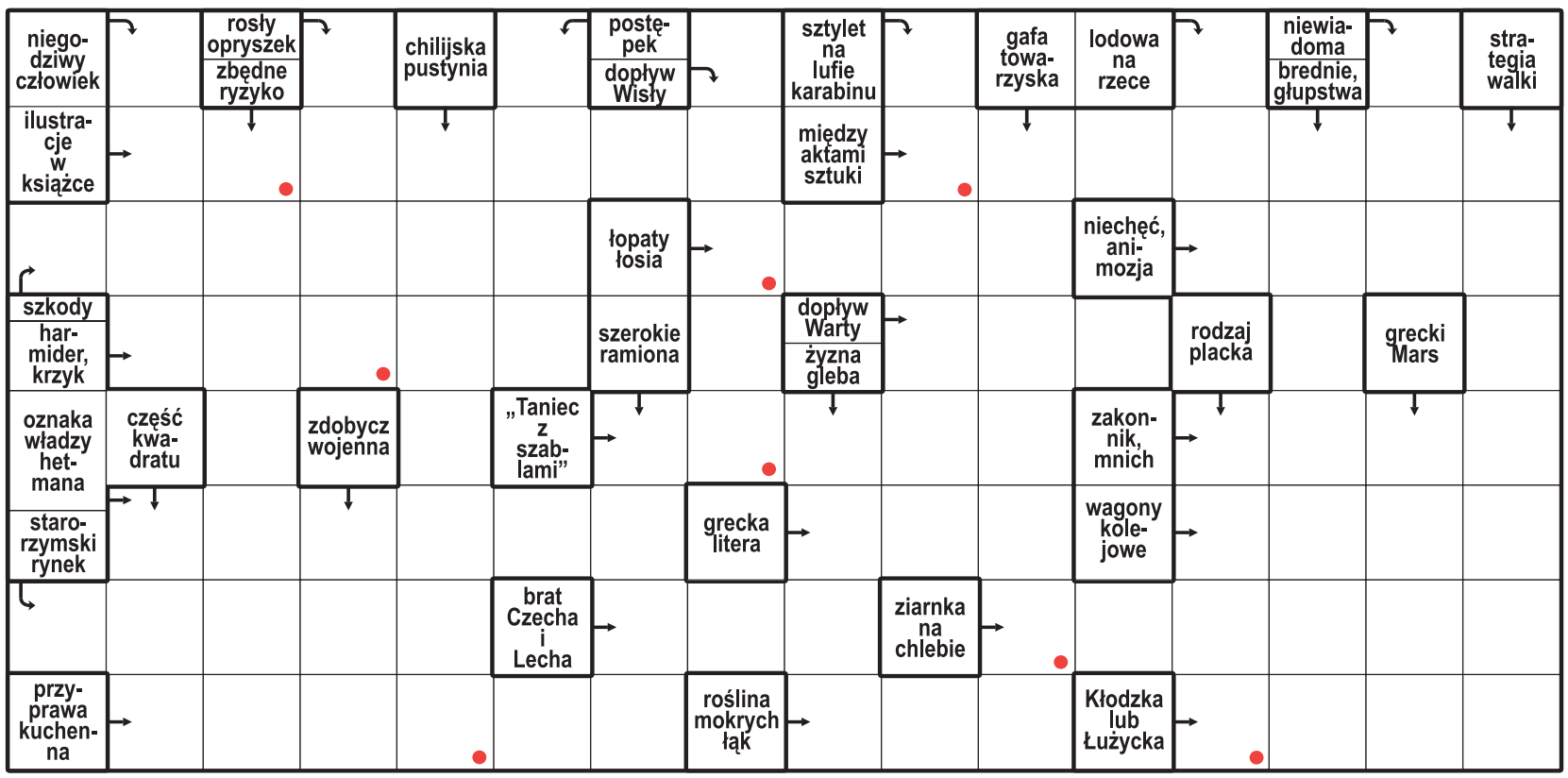
Pionowo:

1) Jan Chryzostom, pamiętnikarz,
2) podniosły utwór modlitewny wyrażający uwielbienie Boga,
3) zwój w kształcie walca,
4) podstawowa lub średnia,
5) czerwone w piosence Brathanków,
6) nadawana na poczcie,
7) piłkarski klub z Łazienkowskiej,
8) krótka scenka kabaretowa,
9) surowiec do wyrobu czekolady,
15) część ogumienia pojazdu,
16) grekokatolik w Polsce,
18) „… na niedzielę”, cotygodniowa audycja o tematyce religijnej w TVP,
19) alkaloid w liściach herbaty,
21) Czarny …, czyli Afryka,
22) „… Fasola”, brytyjski serial komediowy,
24) klasyczny organ powonienia,
26) likier ze spirytusu i kminku,
28) drobny, dekoracyjny przedmiot,
29) mięso pozyskiwane z tuszy wieprzowej,
30) człowiek bez poczucia humoru,
31) dodatek do gazety, prospekt,
34) pies na torze wyścigowym.

ROZWIĄZANIE NR 139

K	A	L	E	R	G	I	S	■	■	B	E	S	Z	A	M	E	L		
O	■	U	■	Ą	■	■	A	L	B	A	■	■	I	■	O	■	I		
M	■	D	■	C	Y	R	K	■	■	J	O	G	A	■	L	■	S		
P	O	W	Ó	Z	■	O	P	I	E	K	A	■	R	D	E	S	T		
O	■	I	■	K	U	M	A	■	■	O	Z	O	N	■	T	■	W		
T	A	K	S	A	■	B	L	I	Z	N	A	■	O	B	A	M	A		
■	M	■	Z	■	R	■	T	■	■	U	■	U	■	Ę	■	U	■		
S	E	R	W	■	Z	Ł	O	T	Y	R	Ó	G	■	B	E	Z	A		
■	B	■	E	■	Ą							Ó	■	E	■	Y	■		
B	A	G	D	A	D							R	A	N	D	K	A		
A	■	E	■	P	■							■	P	■	Ż	■	N		
M	A	R	Y	L	A							S	T	R	O	F	A		
A	■	A	■	A	■							■	E	■	K	■	T		
K	O	R	F	U	■							■	K	R	E	D	O		
O	■	D	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	R	■	M		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARBAKAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś drzwi do nowych możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień przyniesie ci dobre wiadomości. Horoskop na dziś sugeruje nie spieszyć się z ważnymi wyborami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka cię rozmowa, która zmieni twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże ci dziś wsparcie. Horoskop dzienny podpowiada, by doceniać małe gesty.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych osób. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że skupienie pomoże ci rozwiązać problem, który od dawna odkładasz.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do twojego życia. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się cudzymi opiniami.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnicza wiadomość wzbudzi twoją ciekawość. Horoskop na dziś sugeruje zachować wyjątkową rozwagę.

Waga (23.09 - 22.10)
Okazja zachęci cię do wyjścia ze strefy komfortu. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaryzykować.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to podpowiedź, by nie rezygnować z obranego celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść ci sukces. Horoskop na dziś radzi zapisać go i zacząć realizować.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie ci właściwe rozwiązanie. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by posłuchać serca.

eprasa.pl 21f5df43be

Z WOKANDY

Ordynator broni lekarza, żona broni męża. Proces po śmierci Olka z Grudziądza

Daniel Dreyer

Medycy, jako świadkowie, zeznawali wczoraj w głośnej sprawie śmierci 19-latka z Grudziądza.

Przed sądem w Grudziądzu trwa proces trzech lekarzy oskarżonych po śmierci 19-letniego Olka. Dwa i pół roku temu chłopak zmarł po tym jak zranił się próbując przeskoczyć płot podczas ucieczki przed policją. A jak został potraktowany przez medyków z karetki widziała cała Polska na nagraniach ujawnionych przez program „Uwaga" TVN.

Przed sądem odpowiada trzech lekarzy: jeden z karetki oraz dwóch ze szpitala.

Wśród oskarżonych jest anestezjolog Marek O., który został wezwany na SOR, gdy przywieziono tam dogorywającego już nastolatka. Jak ocenili biegli, ten lekarz nieprawidłowo zaintubował Olka.

- To lekarz o dużej empatii, dużo uczący się, pożądana osoba w zespole. Oceniam go bardzo wysoko - na sali sądowej mówił dr Piotr Kowalski, ordynator oddziału anestezjologii i intensywnej terapii szpitala. To szef oskarżonego i choć nie było go przy tragicznych wydarzeniach, zeznaje w charakterze świadka.

Dr Kowalski podkreślał, że O. dyżurował tego dnia na oddziale anestezjologii, a na SOR został wezwany na pomoc w tej dramatycznej sytuacji. Podkreślał., że O. nie odpowiadał za sprzęt na SOR. Właśnie braki sprzętowe, są częścią jego linii obrony.

Zeznawali też ratownicy medyczni, dyżurujący na SOR, gdy przywieziono Olka.

Jeden z nich zasłaniał się niepamięcią: zdarzenie było dawno temu, a na SOR dziennie trafia 100-150 pacjentów.- Gdybyśmy pamiętali wszy-stko, wszystko brali do głowy, potrzebowalibyśmy wszyscy psychologów i innych specjalistów - tłumaczył. Mówił, że o sprawie dowiedział się... gdy dostał wezwanie do sądu.

Dużo pamiętała za to ratowniczka medyczna - żona Maksima D., oskarżonego lekarza z SOR. Mimo że mogła zrezygnować ze składania zeznań, postanowiła je złożyć.

Kobieta zeznała, że lekarz z karetki przekazując pacjenta na SOR skupił się na tym, że chłopak uciekał przed policją, że może być pod wpływem narkotyków, że przeskakiwał przez płot i - cyt. - „zahaczył o niego". - Nie przyłożył do tego uwagi, że on miał jakieś rany i krwawił wcześniej - mówiła ratowniczka. Później przyznała, że lekarz nie mówił tego bezpośrednio do niej, tylko do innej ratowniczki.



FOT. DANIEL DREYER

W charakterze świadka zeznawał dr Piotr Kowalski, ordynator oddziału anestezjologii i intensywnej terapii szpitala w Grudziądzu. O oskarżonym anestezjologu ma on jak najlepsze zdanie

W jej ocenie na przyjście lekarzy nie trzeba było czekać długo, kilka minut. Jej słowa stoją w sprzeczności z zeznaniami innej ratowniczki.

- Sąd jest bardzo skrupulatny, dokładny - mówi Małgorzata Shahbazyan, mama Olka. - Natomiast jako matka jestem zmęczona. Każda rozprawa to jest powrót do tego bólu, który przeżyłam 2,5 roku temu.

Oskarżonych lekarzy na wczorajszej rozprawie nie było.

©℗

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA" tel. 504166613

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011575824

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

REKLAMA 0011580819

ST.430.5.2023.we.26

BYDGOSZCZ

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY

Na podstawie art. 43 w związku art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), informuję o przyjęciu przez Radę Miasta Bydgoszczy

uchwały nr XXXVII/509/2026 z dnia 26 sierpnia 2026 r.
w sprawie Planu ogólnego miasta Bydgoszczy,

dla którego przeprowadzono postępowanie w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko oraz o możliwości zapoznania się z jego treścią, a także z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 oraz z podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy.

Uchwała została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 28 sierpnia 2026 r., poz. 4008. Do czasu wejścia w życie uchwalonego Planu ogólnego, co nastąpi po upływie 14 dni od dnia jego publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego, wglądu w ww. dokument, tj. uchwałę z załącznikiem oraz uzasadnieniem i podsumowaniem, będzie można dokonać w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A, III piętro.

Z chwilą wejścia w życie uchwalonego planu, ww. dokumenty dostępne będą w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A, II piętro oraz na stronie internetowej Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Bydgoszczy - www.mpu.bydgoszcz.pl

0011581281

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych".
ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego współczucia

prof. AKP, dr Annie Koper

Dziekan Wydziału Nauk Medycznych

z powodu śmierci

Męża

Łączymy się w bólu
z Rodziną Zmarłego
w tych trudnych chwilach
zapewniamy o pamięci i modlitwie.

Rektor, Prezydent, Senat oraz Społeczność
Akademii Kujawsko-Pomorskiej w Bydgoszczy

Ostatnie pożegnanie odbędzie się
w czwartek, 10 września 2026 r.
O godz. 10.30 rozpocznie się modlitwa różańcowa,
następnie o godz. 11.00 odprawiona zostanie
Msza Święta pogrzebowa
w kościele pw. św. Mateusza w Fordonie.
Po Mszy Świętej nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na cmentarz przy ul. Chojnickiej na Czyżkówku.

0011581259

Pani

Agnieszce Będzieszak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Wielobranżowego
„LECH" Sp. z o.o. w Bydgoszczy

0011581028

„Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 września 2026 r.
odszedł od nas Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ś†p

Adam Krzemkowski

Lat 67

Ceremonia pogrzebowa wraz z Mszą Św. odbędzie się 11 września 2026 r. (piątek)
o godzinie 10.00 na cmentarzu parafialnym przy ul. Kossaka w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona

Rodzina

eprasa.pl 21f5df43be

SPORT

Siatkówka. Polska meczem z Portugalią rozpoczyna mistrzostwa Europy mężczyzn. Spotkanie w czwartek o godz. 15. Transmisja w Polsacie, Polsacie Sport 1 i Polsacie Sport Extra 2

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni i kibice napędzają Betclic 2. Ligę w telewizji i na trybunach

Za nami jedna trzecia rundy jesiennej w Betclic 2. Lidze. Bardzo pozytywnie i to nie tylko sportowo prezentuje się w niej Zawisza Bydgoszcz. Beniaminek mocno zaznacza swoją pozycję

Dariusz Knopik

Bydgoszczanie to nowicjusz na trzecim poziomie rozgrywkowym. Długo się do niego dobijali, bo w 3. Lidze spędzili aż pięć sezonów. Wszystkim marzył się awans, bo tylko on gwarantował rozwój. Udało się to spełnić i dołączyć do Betclic 2. Ligi.

Jeszcze w czasach, gdy niebiesko-czarni występowali w 3. Lidze wielokrotnie pisaliśmy, że awans to będzie koło zamachowe dla całego klubu. Pisaliśmy, że zawiszanom będzie się łatwiej grało o poziom wyżej, że poprawi się frekwencja na trybunach, że mecze bydgoskiego zespołu często będą prezentowane w telewizjach, że łatwiej powinno się pozyskiwać sponsorów...



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawisza Bydgoszcz staje się coraz bardziej znaczącym graczem w Betclic 2. Lidze pod każdym względem

Sportowo... na plus

A jak to wygląda po siedmiu kolejkach? Zawisza w tabeli zajmuje czwartą lokatę z dorobkiem 14 punktów i traci do prowadzącego Znicza Pruszków dwa „oczka". Podopieczni Adriana Stawskiego mają swój styl oparty na posiadaniu piłki i grze ofensywnej. Widać, że zespół rośnie z każdym kolejnym meczem. I można powiedzieć, że beniaminkiem jest tylko z nazwy. Siłą zespołu są nie tylko indywidualności, ale także głębia składu. Zmiennicy wchodząc na boisko nie tylko utrzymują jakość grym, ale ją jeszcze podwyższają. Trener Stawski wraz ze swoim sztabem mają przygotowane bardzo różne warianty i dobrze reagują na boiskowe wydarzenia. Wszystko rozwija się w dobrym kierunku i chyba można być spokojnym o postawę zespołu w kolejnej części rundy jesiennej.

Frekwencyjnie... w górę

W 3. Lidze na mecze Zawiszy chodziła grupa najbardziej zagorzałych fanów niebiesko-czarnych. Liczba fanów nie przekraczała tysiąca osób. Były wyjątki, choćby derby z Elaną Toruń czy końcówka poprzedniego sezonu kiedy zawiszanie walczyli o awans. Wtedy na trybunach pojawiało się kilka tysięcy osób.

O tym, że w Bydgoszczy i całym regionie - bo Zawisza ma swoich fanów w całym województwie - jest głód na futbol na wysokim poziomie świadczyła frekwencja podczas meczów pucharowych z Wisłą Kraków, Chojniczanką Chojnice czy Górnikiem Zabrze.

W Betclic 2. Lidze zaczęło się od niespełna trzech tysięcy widzów, ale już na ostatnim meczu domowym z rezerwami Legii Warszawa było prawie o tysiąc osób więcej na trybunach.

W klubie z Gdańskiej marzy się pobicie rekordu frekwencji, który należy do Sandecji Nowy Sącz i wynosi ponad osiem tysięcy. Pierwsza próba ma nastąpić podczas derbów z Olimpią Grudziądz, zaplanowanych na 4 października. Klub planuje specjalne akcje promocyjne, by zachęcić do przyjścia na stadion.

Telewizyjnie... wielki postęp

Pierwszy mecz Zawiszy w Betclic 2. Lidze z Sokołem Kleczew nie był transmitowany, ale kolejne już tak. Bydgoszczanie stali się regularnym gościem w ramówce i notują w niej wielki postęp. TVP Sport, która ma prawa do pokazywania rozgrywek czyni to na różnych antenach. Bydgoski zespół jest gwarantem dobrej oglądalności i rośnie w rankingach. Świadczy o tym choćby fakt, że dwa październikowe mecze niebiesko-czarnych z Olimpią i Zniczem Pruszków będą pokazywane w TVP 3 czyli paśmie regionalnym, tak więc będą dostępne dla jeszcze większej rzeszy telewidzów.

To wszystko sprawia, że dzięki Zawiszy rośnie cała Betclic 2. Liga stając się coraz bardziej łakomym kąskiem na każdym polu. Oby tak dalej... ©℗

ŻUŻEL

Kontrakt czeka! Kibice nie chcą drużyny bez Bloedorna

Joachim Przybył

Norick Bloedorn zasłużenie został wybrany przez kibiców najlepszym zawodnikiem pierwszej rundy półfinałów PGE Ekstraligi.

Nie byłoby niespodziewanego zwycięstwa Pres w Lublinie bez fenomenalnej jazdy Niemca, który wygrał dwa kluczowe wyścigi w końcówce i punktowo był trzecim zawodnikiem drużyny, zaraz za Mikkelem Michelsenem i Emilem Sajfutdinowem.

- Lubię ten tor, od razu to czułem, to klasyczny, niemiecki tor w starym stylu. Wiedziałem, że mam szansę na dobry rezultat. Wystartowałem świetnie w pierwszym biegu. Potem wprowadziliśmy drobną zmianę i po prostu starałem się jechać swoje. Praca sprzęgła była bez zarzutu, było to świetne uczucie - opowiadał Bloedorn po meczu.

Ten mecz jest symbolem przemiany, jaką przeszedł Bloedorn w trakcie sezonu. Początkowo potrafił zaskakiwać na Motoarenie. W pierwszej rundzie wywalczył raptem 4 punkty na wyjazdach, w meczach rewanżowych już 16. W Lublinie wiosną pojawił się na torze dwa razy i nie pokonał nikogo z gospodarzy. - Wiele rzeczy zmieniło się od tego czasu. Na początku towarzyszył mi stres, ale teraz mam już za sobą pełny sezon. Dzięki temu wiem, czego się spodziewać i jak oceniać warunki na torze, znam lepiej ten obiekt i rywali w ekstralidze - mówi Bloedorn.

Wiemy, że kontrakt Bloedorna się kończy, wiemy, że torunianie mają już w szufladzie kontrakt na dwa kolejne lata z Mathiasem Pollestadem. Kibice nie chcą słyszeć o wymianie zawodnika na pozycji U24. Statystycznie wciąż nieco lepszy w PGE Ekstralidze jest Norweg, ale on konsekwentnie idzie w dół i ma problemy, w ostatnich dwóch ważnych meczach Stali uzbierał w sumie 7 punktów.

Norick Bloedorn ma już ofertę kontraktu na kolejny sezon w Toruniu, oficjalnie przyznał to Adam Krużyński. Nie ma pomysłu, aby w przyszłym roku obaj żużlowcy konkurowali o miejsce w trakcie całego sezonu. Założenie w klubie jest takie: obaj zaczynają przygotowania z „Aniołami", ale jeszcze przed pierwszym meczem sezonu 2027 jeden zostanie wypożyczony do innego klubu.

KRÓTKO

Koszykówka

Derby na otwarcie memoriału w Toruniu

Trzy drużyny Basket Ligi Kobiet zobaczą kibice w Arenie Toruń.
Od czwartku do soboty w XII Memoriale Stanisława Łęgowskiego będą rywalizować Energa Toruń, Artego Bydgoszcz i Polonia Warszawa. Dla torunianek to będą pierwsze testy przed sezonem, Artego ma na koncie już dwa przegrane sparingi z Politechniką Poznań. Oprócz meczów drużyn rywalizujących na co dzień na parkietach BLK, zagrają także swoje mecze zespoły rezerw klubów z naszego województwa. W hali Spożywczaka przy ul. Grunwadzkiej w sobotę o 17.00 Basket II Bydgoszcz zagra z AZS Politechniką Warszawa, a w niedzielę w południe ze stołecznym zespołem zmierzą się młode Katarzynki.

TERMINARZ

Czwartek, godz. 18:00: Energa Toruń - Artego Bydgoszcz
Piątek, godz. 17:30: Polonia Warszawa - Artego Bydgoszcz
Sobota, godz. 11:00: Energa Toruń - SKK Polonia Warszawa
JP

Siatkówka

Sokolanki są już po pierwszych meczach

Sokół & Hagric Mogilno, przygotowujący się do nowego sezonu w Tauron Lidze Kobiet rozegrał dwa sparingi z Budowlanymi Łódź. Pierwszy mecz rozgrywany w Łodzi był rozgrywany w nietypowym formacie sześciu setów do 15 punktów. Sokolanki przegrały 2:4. W rewanżu rozgrywanym w Mogilnie był remis 2:2. Kolejnym rywalem będzie MKS Kalisz. Potem turniej w Wieliczce i przed samą ligą ostatni sprawdzian z Pałacem Metalkasem Bydgoszcz
DK

Piłka nożna

Czas na trzecią odsłonę w Lidze Mistrzów

Pierwsza kolejka Ligi Mistrzów rozłożona jest wyjątkowo na trzy dni. W czwartek zaprezentuje się ostatnich dwanaście zespołów z elity. Oto program gier - godz. 18.45: Fenerbahce Stambuł - AS Roma (Canal+ Extra 2), PSV Eindhoven - Szachtar Donieck (Canal+ Extra 3); godz. 21: Manchester United - Sabah Baku (Canal+ Extra 1), Bayern Monachium - Bodo/Glimt (Canal+ Extra 2), Como - RB Lipsk (Canal+ Extra 3), Slavia Praga - RC Lens (Canal+ 360), Multiliga (Canal+ Extra 4).
DK

eprasa.pl 21f5df43be